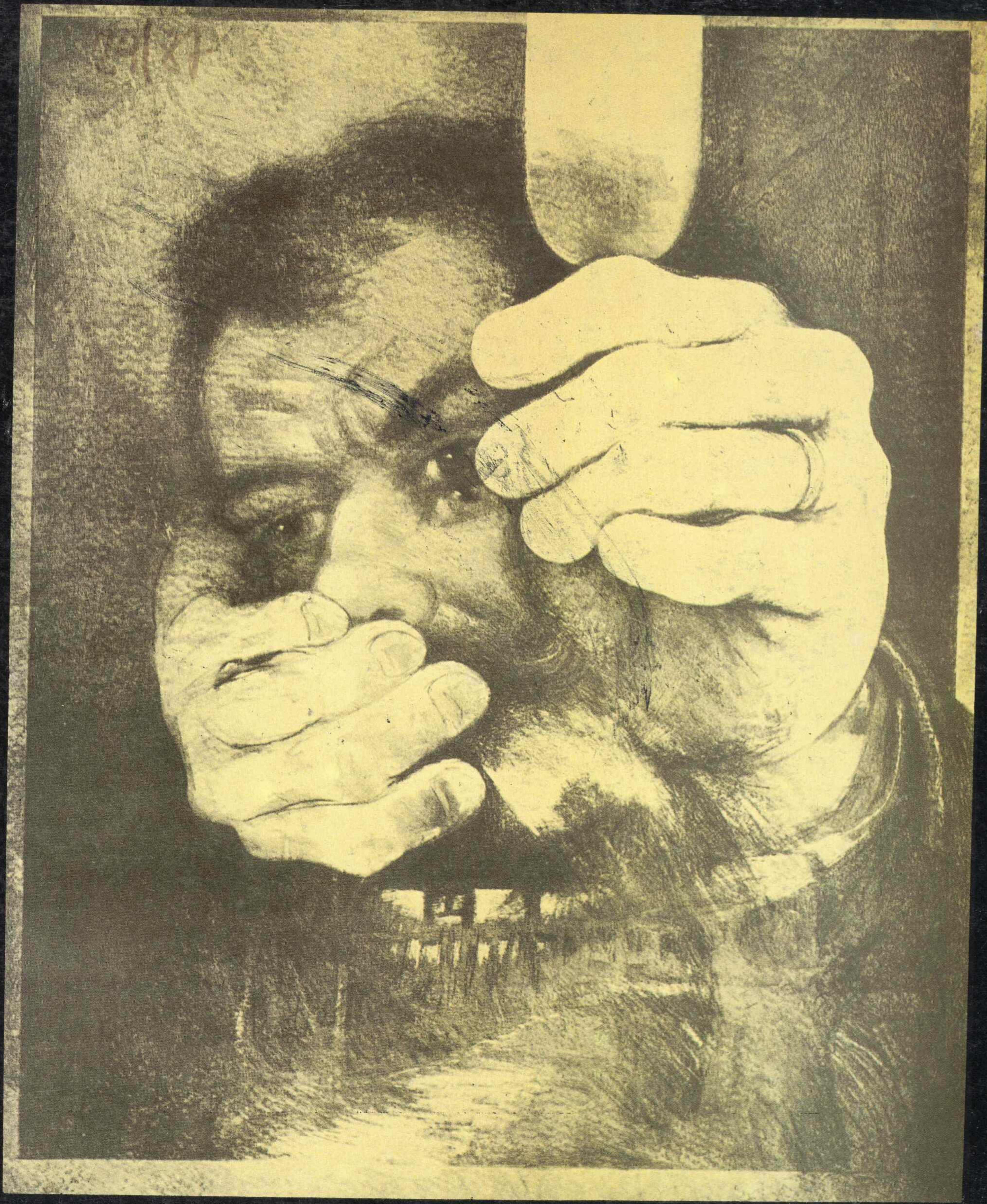


grafika · rysunek **Czesław**

# PODGOŃSKI





Ministerstwo  
Kultury  
i Sztuki

Centralne  
Biuro  
Wystaw  
Artystycznych

Warszawa,  
Galeria  
Zachęta,  
Pl. Małachowskiego 3

grafika·rysunek  
marzec 1987

Czesław  
**PODGÓRSKI**

Opracowanie i redakcja katalogu:

Teresa Rostkowska

Opracowanie graficzne katalogu i projekt plakatu:

Jarosław Jasiński

Redakcja techniczna:

Wojciech Kłossowski

Zdjęcia barwne: Anna Pietrzak-Bartos

Zdjęcia czarno-białe:

Anna Pietrzak-Bartos, Leszek Dwornik,

J. Sergo Kuruliszwili

Na okładce: Z cyklu „Gesty” – Autoportret IX

Wydawnictwo Centralnego Biura Wystaw Artystycznych

Skład: COMP-TEXT, W-wa ul. Stupecka 9

Druk: AKCYDENS, W-wa, zl. 411/86, 600, P12

Były pierwsze lata sześćdziesiąte. Lew Kaltenbergh, który zawsze kojarzył mi się z dużym, zagraconym, zarzuconym papierami pokojem, pisał: „... na horyzoncie, ku któremu Podgórski podąża drogą dociekliwych i zaciętych poszukiwań, już zaczynają się ujawniać elementy własnego, jemu tylko właściwego stylu plastycznego”. To stwierdzenie, pochodzące od człowieka głęboko związanego z tradycją i moralnością pisarską ubiegłego stulecia, było nie tylko czymś ważnym i zobowiązującym dla młodego podówczas, debiutującego malarza i grafika, ale co potwierdziło następne ćwierćwiecze – głęboko prawdziwe.

Czesław Podgórski niezależnie od tego, czy pochłania go temat, czy ulegając swojej bujnej, żywej i niezwykle impulsywnej wyobraźni plastycznej improwizuje, zawsze pozostaje wierny sobie, swojej pasji poznawczej, swojemu widzeniu świata. A to jest dużo, bardzo dużo, zarówno tak dla człowieka jak i dla artysty. Czesława Podgórskiego nigdy nie interesowały mody, wskazania, czy podszepty krytyki, zawsze szedł swoją własną drogą, wierząc tylko sobie, własnemu spojrzeniu na świat i własnej wyobraźni artystycznej.

Pełen dumy i wrażliwości, skromny, a równocześnie znający swoją wartość, niegoniący za rozgłosem, ale znający jego znaczenie i potęgę – jest dla mnie Czesław Podgórski przykładem artysty, który idzie przez świat o własnych siłach, z podniesioną głową, tym bardziej jednak potrzebującym i zasługującym na uwagę i życzliwość. Sądzę, że w tych pozorach siły tkwi – niezwykle drażliwa, spowitą wytworzoną przez własną osobowość nicią pojęczą samoograniczeń, skomplikowana, a zarazem tak prostolinijna – natura artysty.

Cóż wobec tego znaczą wszystkie zewnętrzne pozory pewności siebie skąpane w promieniach fantazji? I podobnie jak słowa Lwa Kaltenbergha przypomniały mi chwile spędzone przed ćwierćwieczem w jego pokoju, tak ta chwila zadumy nad osobowością i sztuką Czesława Podgórskiego przypomniła mi ów aforyzm poznany w latach pogardy, a tak zawsze aktualny, że najszlachetniejszy jest kamień, który inne rysuje, ale najszlachetniejsze jest serce, które prędeż siebie samo zrani niż inne zadraśnie.

Nie chcę być dosłowny, ale faktem jest, że zdanie to, które w mojej pamięci utkwilo niemal od półwiecza, ciśnie mi się pod pióro od momentu, gdy skreśliłem pierwsze słowa tej wypowiedzi.

Wyrazić zatem można i należy radość, że Czesław Podgórski przewyciężając swe stałe wątpliwości, różterki, samokrytycyzm i skromność, zdecydował się przedstawić część swego dorobku na wystawie w Zachęcie w 25 lat po wejściu na drogę samodzielnej twórczości.

Mieczysław Ptaśnik  
Dyrektor Centralnego Biura  
Wystaw Artystycznych

It was in the early sixties. Lew Kaltenbergh, whom I always associated with a large room, lumbered up and littered with paper, wrote: „... some elements of his own, unique artistic style are becoming to appear at the horizon towards which Mr Podgórski makes his way through meticulous and persevering search.”

This statement, uttered by a man strongly rooted in the last century's writing tradition and morality, was not only important and obliging for the young, beginning painter and graphic artist, but also deeply true, which has been proved by the 25 years that have passed since. No matter whether he is absorbed in a subject or, yielding to his fertile, vivid and extremely impulsive artistic imagination, he improvises, Czesław Podgórski always remains faithful to himself, to his passion for learning and his view of the world. It is really pretty much both for a man and for an artist.

Czesław Podgórski has never been interested in fashions, indications or critic's suggestions. He always followed his own path, believed only himself, his own outlook on the world and his artistic imagination.

Proud and sensitive but aware of his own value, not pursuing fame but appreciating its significance and its power, to me Czesław Podgórski exemplifies an artist who moves forward by his own efforts, his head always raised. As such he deserves even more attention and approval. I think that under the mask of strength he hides his utterly thin-skinned artistic nature – wrapped in a cowbed of self-restrictions imposed by his own personality, complex but at the same time so straightforward.

What do all the external signs of self-confidence mean then, bathed in rays of fantasy?

And just like Lew Kaltenbergh's words have reminded me the moments I spent in his room 25 years ago, this moment of reflections on Czesław Podgórski's art and his personality has brought to my mind the aphorism I learned in the times full of disdain, which is always up to date. It says that the most precious among stones is the one that cuts another stone, while among hearts – the one which would rather hurt itself than scratch another heart.

I do not intend to be verbatim, but it is a fact that this utterance, which has been kept by my memory for nearly

half a century, has been forcing itself onto paper since the very moment I wrote down the initial words of this note. Thus, we should be glad that Czesław Podgórski has overcome his permanent doubts, his indecision, modesty and self-criticism, and has decided to present a part of his artistic output at an exhibition in the Zachęta gallery 25 years after he entered his path of independent creation.

Mieczysław Ptaśnik  
Director,

Central Office of Art Exhibitions

Translated by  
Elżbieta Kowalewska

Twórczość Czesława Podgórskiego – zwłaszcza najbardziej chyba znacząca jej część – grafika, może wywołać uczucie zaskoczenia u oglądającego. Nie dla tego, by można było mówić o niedostatkach warsztatu lub niespójności artystycznej przedstawianej wizji. Jego prace często pociągają i irytują zarazem – wyzwalają bowiem niepokoję wynikające z pozornej niejednolitości postrzeganych wątków i potocznego doświadczenia. Najczęściej nie zawierają tego co wielu z oglądających ceni najbardziej – uładowanej harmonii optycznej malarskich znaków, dekoratywności i działania na wyobraźnię przez łatwo czytelną anegdotę. Podejrzewam, że to ambiwalentne działanie jest po prostu zamierzone i wiąże się z osobowością samego artysty, ze sposobem pojmowania przez niego istoty i funkcji sztuki.

Podgórski studiował malarstwo w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie równoległe ze studiami na Wydziale Grafiki wspomnianej uczelni. Przeszedł przez pracownię Stefana Płuzańskiego, Stanisława Szczepańskiego, Eugeniusza Eibischa i Kazimierza Tomorowicza, otrzymał dyplom w roku 1962. Nie malarstwo a grafika określić miała w głównej mierze profil jego przyszłej twórczości. Uczył się jej w znakomitej pracowni Józefa Pakulskiego. Dlatego zapewne, mimo bieżności w operowaniu różnymi technikami graficznymi, wierny pozostał przede wszystkim obrazom wykonywanym na kamiennych płytach. Wspaniałe litografie Józefa Pakulskiego przesiąknięte były doświadczeniami malarstwa. Pyszne studia koloru, przenikające się płaszczyzny barwne, rozedrgane delikatną fakturą plamy rozpylone tysiącem dotknięć narzędzia – dawały efekty zaskakujące i niepowtarzalne, jedyne w swoim rodzaju, pionierskie. Bez wątpienia była to najbardziej malarska litografia, ludzka piktoralnością, na granicy wytrzymałości i możliwości technicznych.

Podgórski jest rasowym grafikiem zdaje się jednak tęsknić do malarstwa i może dlatego rzadko je uprawia. W każdym razie w grafice nigdy. Nie poddał się urzekającej wizji profesorskiej koncepcji spożytkowania kamienia litograficznego. Jego obrazy są zazwyczaj czarno-białe. Niezmiernie rzadko tylko, gdy zbyt długo nie stoi przed sztalugami, niedosyt barwnej interpretacji otaczającego go świata prowokuje do wprowadzenia koloru w przestrzeń grafiki – najczęściej w postaci tinty lub ograniczonej przestrzennie plamy mżącej niby daleki przeblysłk światła pośród intensywnego mroku. Wziąwszy pod uwagę dorobek profesorskiego pokolenia, Podgórski miał wszelkie szanse ugięcia się przed koncepcją koloryzmu w malarstwie i analogicznych wobec niego rozwiązań na terenie grafiki. Mimo tego

wybrał trudną drogę samodzielności w poszukiwaniach na własne ryzyko i własny rachunek – nie przyjmując jednocześnie łatwej, bo gotowej już formuły pogrobowców awangardy.

Wiele obrazów Podgórskiego pozwala na skojarzenia z tradycjami surrealizmu, jednak w niewielkim tylko stopniu odpowiadają powszechnemu rozumieniu tego zjawiska, ukształtowanemu przez twórczość Salvadora Dali, Giorgia de Chirico czy w pewnym stopniu przez Maxa Ernsta. Być może bliższe są onirycznym wizjom Magritte'a, wieloznacznym i przewrotnym, zacierającym granice między tym co znaczone a tym co znaczące, bo podważającym zaufanie do uporządkowanej stabilności potocznego doświadczenia. Jednak bliskie nadrealizmowi rozważania na temat interpretacji marzenia sennego okazują się kluczem nie otwierającym żadnych drzwi. W marzeniach sennych bowiem ich treści rozmywają się w bezpośrednim postrzeżeniu wizualnym, a zmażona transkrypcja snu wymaga freudowskiej analizy dla przywrócenia wartości znaczeniowych. Podgórski natomiast zderzając ze sobą wyraziste elementy rzeczywistości podsuwa wyobraźni sensory, które nie tak trudno zidentyfikować. W każdym razie chce być bezpośrednim przewodnikiem oglądającego. Inna sprawa, że sugerowane rozwiązania i kryjące się za nimi znaczenia ujawniają się w postaci kodu. Okazują się nieokreślone, wieloznaczne i nie do końca przejrzyste – swoją logiką wykraczają przecież poza nieograniczoną swobodę kojarzenia obrazu poetyckiego. W rozwartych oczach portretowanego niby w lustrze odbijają się nieznane twarze. Czy jest to zresztą zwierciadlane tylko odbicie? Cykliczne obrazy (metoda często przez Podgórskiego stosowana) spięte są zwykle powtarzalnym motywem, choć przebieg akcji jest w gruncie rzeczy pozorowany. Zwiedziony domniemaną logiką proponowanej kolejności, odbiorca szuka zasad przyczynowości w następstwie zdarzeń poprzez dekodowanie opisujących je szczegółów. Te umykają jednak – nie wyobraźni, dla niej zostały przeznaczone – ale zasadom porządkującym każdej stosowanej typologii czy systematyki.

Widz zresztą z łatwością przyjmuje zasady owej gry imaginacji i fantazji ale szuka dla niej uzasadnienia. Przekonany o uniwersalności podsuwanych mu treści chce je potwierdzić własnym doświadczeniem. Te jednak okazują się zadziwiająco nieprzydatne. W proponowanym bowiem przez Podgórskiego uniwersum interferują pytania o eschatologicznym już właściwie charakterze, na które od wieków szukają odpowiedzi filozofia i religie. Wyłaniające się z nieokreślonej przestrzeni figury ludzi, zaopatrzone w bezmierne dale twarze obok

nieodgadnionych pejzaży, powtarzający się temat morza i dłoni. Obrazy oszczędne w szczegółach, niemal ascetyczne w doborze środków działania lub komponowane z dwu wyraźnie przeciwstawnych sobie motywów i przeciwnie – zasypane licznymi elementami, które jak teatralne didaskalia – podszeptują umowne, może symboliczne sensory i znaczenia. W istocie jest to bowiem, w niezliczonych odmianach, wciąż ta sama opowieść o ludzkiej kondycji.

Racjonalizm stał się nieodłączną cechą współczesności, istotnym elementem aksjologii, zaś wizja Podgórskiego zdaje się daleko odbiegać od tak pojmowanego obrazu świata. Egzystencjalne wątki snute przez Podgórskiego nie poddają się racjonalizacji. Można oczywiście całościowy obraz rozłożyć na składowe elementy i z wypreparowanych, pozbawionych kontekstu szczegółów próbować złożyć jego kształt pierwotny. Obraz nie jest jednak nigdy prostą sumą elementów składowych – jest czymś więcej, podobnie jak rozsypane kamienie mozaiki nie dają pojęcia o poprzedniej, nadrzędnej całości. Wybrane szczegóły, oglądane z osobną, wydać się mogą wprawdzie zwyczajne, w swej oczywistości znajome – tracą jednak poprzednią nośność okazując się mało znaczące a nawet trywialne. Przy okazji zaś gubi się to co najistotniejsze – prawda artystyczna z właściwą jej, bo niepowtarzalną, w emocjach mającą swe źródła, atmosferą. Podgórski prowadzi grę z wyobraźnią widza, ale jest to gra wyrafinowana, niemal perfidna. Drażni nas wieloznaczność i ambiwalencja tej sztuki, może zresztą bardziej wieloznaczność i ambiwalencja naszego stosunku do niej, ale nie czujemy się oszukani, przeciwnie – wciąż nas owa gra wyobraźni i fascynuje. Bez ustanku to co znajome spleta się z zagadkowym, odnosimy wrażenie jakby za chwilę miała się rozewrzeć zasłona dzieląca od czegoś czasowo tylko uykającego naszego uwadze i naszemu rozumieniu.

W nakreślonych powyżej zdaniach zawarta jest część zaledwie prawdy o autorze i jego dziele, wypowiedziana przy tym językiem subiektywnym i może stronniczym, czego zresztą zapewne do końca nigdy nie da się uniknąć. Nieznaczną zmianą perspektywy, przesunięciem uwagi obserwatora – może podsunąć – inne określenia, a nawet różne od poprzednich kierunki refleksji i konkluzje. Nie sądzę jednak aby tkwiły w tym istotne sprzeczności. Niedawno przeglądając rozsypane na stole rysunki zwróciłem uwagę, że mogą kojarzyć się z litografiami Wyczółkowskiego. Po krótkim namyśle Podgórski odrzekł: Czy patrząc na studia drzew robione węglem lub sangwiną możesz uwolnić się całkowicie od tego rodzaju skojarzeń? W gruncie rzeczy miał rację. Sugestywne wizje Wyczółkowskiego zbyt mocno

osadzone są w polskiej kulturze artystycznej aby można je było całkowicie zagłuszyć. Niezależnie jednak od asocjacji jakie budzą rysunki Podgórskiego, próżno szukać podobnych w jego grafice i zwłaszcza w litografii – zdyscyplinowanej kompozycyjnie i technicznie, wykazującej inne cechy warsztatu i odmienną poetykę. Mimo pozorów, twórczość Podgórskiego mocno związana jest z rzeczywistością, wsparta na solidnym studium natury. To ono daje moc przekonywania powstającym pracom. Uroda otaczającego świata, fascynacja kształtem, barwą i światłem odnajduje się w sensualnej radości tworzenia. W taki właśnie sposób powstaje wiele obrazów olejnych i akwarelowych i wiele rysunkowych notatek. Studia drzew, krzewów, fragmentów zieleni, przedmiotów, zwierząt, ludzi, niby od niechcienia znaczących, kapitalnych w charakterystyce modelu portretów – wszystko to okazuje się materiałem powstających później kompozycji – nie przestając być przy tym wartością samoistną. Rysunek zieleni, krzewów lub grupy drzew w litografii wypełnia pole obrazu ornamentem splecionych linii, odbity w negatywie staje się haftowanym złotymi przebłyskami tła dywanem, odpływa w dal umownej perspektywy aby dać miejsce odgrywanemu na pierwszym planie misterium zwyczajnych na pozór przedmiotów wchodzących między sobą w niezwykłe związki.

Lech Grabowski

The creative activity of Czesław Podgórski – graphics mainly, as its most significant part – may evoke the feeling of surprise at a spectator's. It is not because of workshop defects or artistic incoherence of the presented vision. His works attract and annoy at the same time – since they evoke restlessness, which results from the make-believe diversity of both the perceived motifs and of everyday experience. Most often they do not comprise what is mostly appreciated by many onlookers – they lack that softened optic harmony of pictorial signs, decorative values, and, they do not affect the imagination through an easily legible anecdote. I suspect, however, the ambivalent influence to be simply intentional and to be linked with the personality of the very artist, with his way of understanding the essence and function of art. Podgórski studied painting at the Academy of Fine Arts in Warsaw, being at the same time a student of Graphics Department at that School. He „came through” studios of Stefan Płużański, Stanisław Szczepański, Eugeniusz Eibisch and Kazimierz Tomorowicz – to graduate in 1962. It is not painting, however, but graphics which was to define the profile of his future creation. He learned it at the excellent studio of Józef Pakulski. Therefore, for all his skill in operating various graphic techniques, especially metal ones, Podgórski was true to the – first of all – images performed on stone plates. J. Pakulski's fantastic lithographies were permeated with experiences of painting. Luxurious study of colour, intermingling pictureque facets, spots vibrating with subtle facture and dispersed with thousand touches of the tool – altogether brought shocking and unrecurrent, unique and pioneer effects.

It was, beyond any doubt, the most pictorial lithography, deceiving with its picturesqueness on the border of staying power and technical possibilities. Podgórski is genuine graphic artist. He seems, however, to long for painting and that's why he deals with it from time to time. It happens but not in graphics, anyhow. The artist did not submit to the professor's charming concept of using a lithographic stone. His paintings are black-and-white as a rule. It is only when he does not stay for long in front of the easels, which occurs quite rarely, that the thirst for colourful interpretation of the surrounding world provokes him to introduce colour into the sphere of graphics; it is done frequently by means of a tint or spatially limited stain, glimmering like a far-off reflex of light in the midst of full darkness.

Taking into consideration creative activity of the professors' generation, Podgórski was likely to surrender to the concept of colouring in painting and to analogical solutions in the field of graphics. Nonetheless, he chose the difficult way of independence in his searchings at his

peril and on his own account – not accepting the easy as already completed formula of the vanguard after-comers. Lots of Podgórski's works allow to associate them with traditions of surrealism. They correspond but a little, however, with common treatment of that phenomenon, shaped by works of Salvatore Dali, Giorgia de Chirico or to a certain degree of Max Ernst. They are very likely to be closer to Magritte's oniric visions, ambiguous and deceitful, as they are. They blur the outlines between what is marked and what is significant, as they shake trust for the ordered stability of everyday experience. The close to surrealism considerations on the interpretation of dreamy reverie are keys not to open any door, yet. What enters into dreams is blurred through direct visual perception, and the unsettled transcription of the dream demands Freudian analysis to recall its semantic value. Whereas Podgórski, by means of clashing distinct elements of reality together, prompts the imagination with such agents that are not difficult to identify. At any rate he wants to be a direct guide to the onlooker. On the other hand, the suggested solutions and lagging behind them meanings – take shape of a code. They prove themselves to be non-defined, ambiguous, and vague – surpassing with their logics the unlimited freedom of association within the outlines of a poetic image. Unknown faces reflect, as if the mirror, in round eyes of the portrayed person. Is it only the mirror image? Cyclic paintings (the method repeatedly used by Podgórski) are linked as a rule by recurring motif, though – as a matter of fact – the run of action is being feigned. The spectator, deluded by make-believe logics of the proposed order, looks for principles of causality in the sequence of occurrences by means of deciphering the details, which are to describe them. Those slip away yet – not from the imagination for which they were designed – but from the principles of each applied typology or systematics.

After all, the onlooker easily accepts the rules of the game of imagination and fancy, but he will search for its motivation. Being convinced of universality of the proposed subject matter, he will try to prove it in his own experience. This occurs surprisingly unuseful, though. In the universe, as suggested by Podgórski, interfere the questions of almost eschatological nature, having not been answered by philosophy or religion from time immemorial.

Silhouettes of people emerging out from the infinite space, faces looking into boundless far away beside impenetrable landscapes, a recurring motif of the sea and hand... The images thrifty of details, nearly ascetic ones in the aspect of choosing the means of action, or, composed of two distinctly opposite motifs and – on the contrary – assailed with numerous elements, which like theatrical

didascalia prompt conventional, maybe symbolic substance and meanings. As a matter of fact, it is continually the same – in its countless versions – story of mankind.

Rationalism became the inseparable part of modern times, the crucial element of axiology, whereas Podgórski's vision seems to be far away from the so conceived image of the world. Existential threads as rendered by the artist do not surrender to rationalization. One might obviously take the complete painting into its components, and, from among those skeletonized details, deprived of the context – one might try to build up its original shape. The work is not, however, the mere sum of components. It is something more, just as the scattered stones of mosaic would not testify to its primary, superior entirety. The chosen details when observed separately might seem to be just ordinary, even familiar – they loose yet their primary capacity to become little significant and commonplace. And, hereby, the artistic truth is lost with its appropriate since unquotable atmosphere, having its roots in emotions. Podgórski plays on the spectator's imagination, the game being genuine and to some extent double-dealing. One might be annoyed with ambiguity and ambivalence of the art, and what's more, with the ambiguity and ambivalence of his attitude towards the art, but in fact, he would not feel to be taken in, just contrary to it – the game of imagination might grip and fascinate him. It happens continually that what is familiar is linked with the mysterious: one might have the impression as if, in a twinkling, the curtain was to stand open to reveal something escaping from our attention and our understanding but for a while only.

In the above expressed words only the part of truth about the author and his work has been included. It was done in a subjective and maybe one-sided way, which is surely difficult to get over. A slight change of perspective, shifting the observer's attention, might provoke other terms, quite different from the above presented trends of reflections and conclusions. However, I don't think there are any contradictions therein. Not so long ago, while looking over the drawings scattered on the table, I thought they might be associated with Wyczółkowski's lithographies. Podgórski wondered a little and said: 'Could you get rid of such associations when watching a study of trees sketched in coal or sanguine?' As a matter of fact he was right. The suggestive visions of Wyczółkowski are too strongly rooted in the Polish artistic culture to be completely drowned. Irrespective yet of connections evoked by Podgórski's drawings, it would be in vain to look for alike in his graphics, especially in lithography, which is orderly in respect of composition and technics, showing other workshop features and different poetics.

Putting aside appearances, Podgórski's creative activity is firmly bound with reality and leaned against honest study of nature. This is what gives persuasiveness to emerging works. Beauty of the surrounding world, fascination with shape, colour and light, are to be found in the sensual joy of creation. Thus, lots of oil paintings and water-colours, as well as sketches come into being. Studies of trees, bushes, fragments of greens, objects, animals, people sketched as if by mere chance and portraits being substantial for the characteristics of the model – altogether made material for later arousing compositions, not loosing its individual value, hereby. A sketch of greens, bushes or of a group of trees fills in lithography the plane of the painting with ornament of confused lines. Those, reflected in the negative make up the carpet, embroidered with golden sparkles of the background and seem to float away into a distance of conventional perspective to render the place for the mystery of ordinary – on the face of it – objects, entering into uncommon connections.

Translated by Anna Cichocka

Lech Grabowski

Świat Czesława Podgórskiego jest światem metafory, poetyckiej refleksji, intymnych nieraz zwierzeń, których szczególnej nastrojowości chętnie się poddajemy nie pytając o motywy i racje. Przesłania te, w porównaniu z bardzo na ogół zawiłą, hermetyczną poetyką wielu innych metaforystów, są na ogół czytelne, niekiedy aż nazbyt czytelne. Nie mam nic przeciw poezji prostej, może nawet naiwnej, z jaką mamy do czynienia gdy oglądamy np. dwustrefową kompozycję z parą czulących się na parkowej ławce staruszków, nad którymi z mroków tła wyląnia się wizja ich własnej młodości: roześmiani chłopak i dziewczyna którzy biegną trzymając się za ręce („tu na dole to moja żona i ja kiedy będziemy starzy” – mówi mi na wpół żartobliwie Czesław), albo gdy patrzemy w oczy autoportretu artysty, widząc w nich zamiast tęczy i źrenic odbicie ładnej dziewczęcej buzi. Zastanawiam się jednak czy – jeśli zgodzimy się, że sztuka graficzna była i jest sztuką szczególnie smakowitą ze względu na czynnik warsztatu, narzędzia – nie zyskują czegoś wartościowego ci, którzy nieraz, jakby nieumyślnie kamuflują swoje przeżycia w obrazach o znacznym stopniu treściowych komplikacji – tego mianowicie, że widz będzie się musiał przed taką planszą zatrzymać na dłużej, wchłaniając, niejako przy okazji, ów szczególny „aromat” sztuki graficznej, który pochodzi z pośrednictwa płyty albo kamienia, a który – na jakiejś trochę irracjonalnej zasadzie zjednuje jej tylu żarliwych entuzjastów.

Mówię o tym dlatego, że uważam Czesława Podgórskiego za artystę bardzo zdolnego, za litografa pierwszorzędnego, któremu z pewnością więcej da krytyka rozumiana jako analiza niż – jak to przeważnie bywa, zwłaszcza w katalogach wystaw jako apologetyka i chwamba z argumentem, że w innym przypadku w ogóle nie warto byłoby prac wystawiać i o nich pisać. Naturalnie, nie powiem Podgórskiemu: „zaciemnij, gmatwaj obraz” skoro właściwością jego poetyki jest przejrzystość i nastrojowość raczej niż skłonność do układania znaczeniowych rebusów. Obowiązkiem moim wszakże jest wskazanie na te prace, które subiektywnie (bo jakże inaczej?) odbieram jako charakterystyczne dla typu imaginacji autora, a które nie mają jednak nic wspólnego z potocznie rozumianą anegdotą. Myślę w szczególności o tych litografiach, w których tak bardzo absorbujący Podgórskiego – tak sędzę – problem czasu a zatem i przemijania, owego wiecznego Vanitas, objawia się poprzez samą przestrzeń, kreowaną w kompozycjach systemem przenikania się obrazów na zasadzie swoistego kontrpunktu, co zbliża nas do surrealistycznej poetyki marzenia albo snu.

Wszeghogniającym lękiem, mającym swoje źródło w poczuciu naszej znikomości wobec przywiołu

uprzytamniającego nam pierwsze dni stworzenia – napawa nas morze. Ono jednakże, paradoksalnie, bo z tego samego powodu przynosi nam ukojenie. Morze w litograficznych imaginacjach Podgórskiego odgrywa bardzo ważną rolę (czego sam artysta zapewne nie przeczuwał, śląc niegdyś swoje prace na konkursy marynistyczne). Bezczesne, pradawne, wieczyste przestrzenie wód wzburzonych wiatrem przenikające się w płaszczyźnie obrazowej z cytatami z realnej rzeczywistości (niekiedy także z jakimś rekwizytem z magazynu zawsze czujnej wyobraźni) dają widzowi pole do filozoficznej, a dodałbym, że niekiedy i nieco melancholijnej refleksji z pogranicza odczuć egzystencjalnych.

I tu dopiero, gdy, minawszy spacerowym krokiem wzruszająco zakochanych w sobie staruszków z parkowej ławki zatrzymamy się na chwilę, doznamy powtórnej jakby satysfakcji, jaką przynosi rozpoznanie solidnego, rzetelnego warsztatu.

Żeby być zupełnie szczerym (co, jak sędzę, może jedynie uwiarygodnić ocenę), spośród wszystkich technik graficznych najmniej lubię litografię. Z wieloletniej pracy wśród rycin wyniosłem pewną zmysłowość, koncentrującą się, jak u ślepców bywa, w opuszkach palców, które „emocjonuje” kontakt z odbitką pochodzącą z metalu. Natomiast odbitkę z kamienia odbieram jako trochę wyniosłą, bezosobową i chłodną. Ale jednocześnie zdaję sobie sprawę, że za „materią graficzną” np. akwaforty, jak za każdym wyrazistym, „samym w sobie” tworzywem można ukryć bardzo wiele. Litografia takiej szansy nie daje. Na dodatek Podgórski przeważnie rezygnuje z ułatwień, jakie mógłby zapewnić kolor (niekiedy tylko stosuje tinty, a i takimi pracami niechętnie się popisuje), choć przecież litografia jego akademickiego mistrza, Józefa Pakulskiego, była kolorowa i takąż jest także litografia większości kolegów. Podgórski kreuje swoje metaforyczne fantazje przy pomocy środków najbardziej surowych, chciałoby się powiedzieć – „zgrzebnych”, a zarazem dobrze przeegzaminowanych w ciągu niemal dwóch stuleci – kamienia i czarnej kredki. Nie znaczy to, by rezygnował z własnych doświadczeń z tworzywem (np. uzyskiwanie światła przez odejmowanie czerni, trochę według zasady stosowanej w mezzotincie). Ogólnie jednak pozostaje wierny litografii w jej formule wyjściowej – i to zasługuje z pewnością na respekt. „Po ograniczeniu poznajesz mistrza” – jako rzekł Goethe. Natomiast mnożenie środków, niekiedy już tylko dla nich samych, bywa często świadectwem bezradności.

Stanisław K. Stopczyk

Czesław Podgórski's world is a world of metaphor, poetic reflection, often intimate confessions to which specific atmosphere we submit willingly without asking for motives or reasons. The messages, in comparison with usually intricate, hermetic poetics of many other metaphorists, are usually readable, sometimes even too readable. I have nothing against simple poetry, perhaps even naive which we see watching e.g. a two-zone composition of an elderly couple coaxing each other on a park bench over whom out of a dark background there appears a vision of their youth: a boy and girl laughing who are running holding hands ("here in the lower part are my wife and me when we get old" – Czesław tells me half-jokingly), or when we look into the artist's self-portrait's eyes and instead of irides and pupils we see a reflection of a pretty girl's face. I wonder however if – provided we agree that graphic art has been a particularly palatable art due to its technique, tools – something valuable is not gained by those who often as if on purpose camouflage their emotions in pictures with a high degree of subject-matter complication – namely this that a viewer will have to stay longer in front of such a picture, as if by chance absorbing the specific "aroma" of graphic art which derives from usage of plate or stone and which – basing on a somewhat irrational principle wins it so many devoted enthusiasts. I am writing about this because I consider Czesław Podgórski to be a very talented artist, a first-class lithographer who undoubtedly will gain more from a criticism understood as an analysis than – as usually is the case, particularly in catalogues to exhibitions – as apologetics and praise with an argument that in another case there would be no sense to exhibit the works and write about them.

Naturally I am not going to tell Podgórski "make your picture darker, more complicated" if the specific feature of his poetics is clarity and specific atmosphere rather than a tendency to produce meaningful puzzles. However, my duty is to point to those works which I perceive subjectively (how else?) as characteristic for the author's type of imagination and which have nothing in common with what is popularly understood as an anecdote. I specifically mean those lithographs in which the problem of time, that is passing away, the eternal Vanitas which absorbs Podgórski so much I think, is manifested through space only, created in composition by a system of images penetrating one another as if a specific counterpoint, which brings us close to a surrealist poetics of dreams.

The sea fills us with an all-embracing terror, deriving from the feeling of our minuteness in the face of the primeval element, reminding us of the first days of creation. It is

however also the sea which, paradoxically as for the same reason that brings us calm.

The sea plays a very important role in Podgórski's lithographic imaginings (which the artist himself probably did not expect when in the past he sent his works to a marine contest). Endless, primeval, eternal spaces of water roughed with the wind, penetrating in the picture into quotations from the reality (sometimes also with a prop from the store of the always alert imagination) they give the viewer room for a philosophical, sometimes also somewhat melancholic, reflection that is close to existential feelings.

It is only here when, having passed walking leisurely the movingly enamoured elderly couple from the park bench, we stop for a moment and we feel a repeated satisfaction brought about by recognition of a solid, dependable technique.

To be completely frank (which in my opinion can only make the evaluation more credible) I like lithography least out of all graphic techniques. Out of long work among drawings I have gained certain sunsualism, concentrated – as it happens to the blind – in finger tips, which makes contact with a print coming from metal "emotional". On the other hand I do realize that behind the "graphic matter" of e.g. etching a lot can be hidden as behind every expressive material "for itself only". Lithography does not offer such an opportunity.

Additionally Podgórski usually gives up simplifications that could be provided by colours (only occasionally he uses tints but does not show off with such works), although lithography by his academic master Józef Pakulski was coloured like lithography by most of his colleagues. Podgórski creates his metaphoric images with usage of the most severe means, one would like to say – "coarse", that have also been well examined during almost two centuries – stone and a black pencil. This does not mean that he has abandoned his own experiments with material (e.g. obtaining lights by deducting black, a little similar to the principle employed in mezzotinta). Generally however, he remains faithful to lithography in its original formula – and this certainly deserves respect. "You recognize a master by limitations" – as Goethe said. On the other hand multiplication of means, sometimes even for their own sake only, often is a manifestation of helplessness.

Stanisław K. Stopczyk

Translated by Marek Królak

**CZESŁAW  
PODGÓRSKI**  
ul. Meissnera 2 m. 50  
03-982 Warszawa

Czesław Podgórski urodził się 13 września 1935 roku we Lwowie. Ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie w 1962 roku. Był uczniem prof. Stefana Płuzańskiego, prof. Stanisława Szczepańskiego, prof. Eugeniusza Eibischa, prof. Kazimierza Tomorowicza (malarstwo) oraz prof. Józefa Pakulskiego (grafika).

Zajmuje się malarstwem sztalugowym, grafiką warsztatową i użytkową oraz rysunkiem.

Stypendysta Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Rządu Republiki Włoskiej.

Laureat wyróżnienia Ministra Obrony Narodowej za cykl litografii barwnych pt. „Pierwszy dzień wolności”, 1976; nagrody Ministra Obrony Narodowej III stopnia w dziedzinie plastyki za cykl litografii barwnych a zwłaszcza za dzieła „Pierwszy dzień wolności”, „Chwila wspomnień”, „Zwycięzcy”, „Nad Odrą”, 1983.



Prace swoje prezentował na wystawach indywidualnych:

- 1963 – Salon Debiutów, Warszawa – malarstwo, rysunek  
Klub Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków, Warszawa – malarstwo
- 1966 – Salon Klubu „Hybrydy”, Warszawa – malarstwo  
Galleri „Vestergade 58”, Aarhus – malarstwo  
Galleri Karl Kaage, Horsens – malarstwo  
Galleri Munch Christensen, Vejle – malarstwo  
Bohmans Salon, Sztokholm – malarstwo
- 1970 – Galleri Ved Aen, Aarhus – malarstwo
- 1973 – Galeria Sztuki MDM, Warszawa – malarstwo
- 1975 – Galeria Sztuki DWP, Warszawa – grafika
- 1976 – Accademia di Belle Arti – Sala delle Mostre, Perugia – grafika  
Galeria Luciano Manna, Spoleto – grafika  
Galeria Warexpo – Barbakan, Warszawa – grafika, rysunek
- 1978 – Galeria Ewy Walińskiej, Poolse Kunst, Arnhem – grafika  
Galeria Klubu Środowisk Twórczych, Toruń – grafika
- 1979 – Galeria Domu Artysty Plastyka, Warszawa – grafika, rysunek
- 1982 – Free Atelier, Kuwejt – malarstwo, rysunek
- 1983 – Boushahri Gallery, Kuwejt – malarstwo, grafika
- 1985 – Galeria P., Xalapaa, Veracruz – grafika
- 1987 – Galeria Test, Warszawa – rysunek

Od 1961 roku bierze udział w wystawach i konkursach międzynarodowych, ogólnopolskich, okręgowych oraz prezentacjach sztuki polskiej za granicą, na których otrzymał wiele nagród i wyróżnień, m.in.:

- 1961 – Międzynarodowy konkurs na plakat Światowego Związku Młodzieży i Studentów, Praga – I nagroda ex aequo  
Ogólnopolski konkurs „Lenin a Polska”, Warszawa – III nagroda w dziale malarstwa, dwa wyróżnienia w dziale grafiki
- 1963 – Wystawa XX-lecie PRL w grafice i rysunku, wystawa pokonkursowa, Warszawa, Zachęta; Bydgoszcz, BWA; Toruń, BWA  
Warszawa w sztuce, Warszawa, Sala Wystawowa Pałacu Kultury i Nauki

Wystawa malarstwa, rzeźby i grafiki „Otwarte drzwi”, Warszawa, Łazienki – Pomarańczarnia  
Ogólnopolska wystawa XX-lecia ludowego Wojska Polskiego w twórczości plastycznej, Warszawa, Zachęta; następne pokazy: 1963 rok – Sopot, Pawilony; Bydgoszcz, BWA; Poznań, BWA; Lublin, BWA; 1964 rok – Wrocław, BWA; Jelenia Góra, Legnica, Białystok, Grudziądz, Koszalin, Szczecin, Olsztyn, Łódź, Przemyśl, Rzeszów, Kielce, Kraków, Katowice, Moskwa

- 1964 – Polski ruch oporu w sztuce, Belgrad, Pawilon Wystawowy  
Warszawa w sztuce, Warszawa, Zachęta  
Rysunki z podróży zagranicznych. Wystawa zbiorowa plastyków Okręgu Warszawskiego, Warszawa, Galeria Sztuki MDM
- 1965 – Echa oporu antyfaszystowskiego w polskiej sztuce, Lipsk, Muzeum im. G. Dymitrowa; Berlin, Międzynarodowe Centrum Wystawowe  
Żołnierze Narodu – Polskie Wojsko ludowe w plastyce, Berlin, Erfurt, Lipsk  
Wystawa grafiki „Lenin i jego idea”, Olsztyn, BWA  
Konkurs na plakat z okazji 400-lecia Rio de Janeiro – wyróżnienie
- 1966 – Wystawa plastyki „Millenium”, Radom, Muzeum Miejskie  
Festiwal Sztuk Pięknych, Warszawa, DAP  
XI wystawa malarstwa i grafiki Okręgu Warszawskiego ZPAP, Warszawa, Zachęta  
Ogólnopolski konkurs WAG na plakat 1-majowy, Warszawa – III nagroda  
Wystawa malarstwa, Helsingor, Galeri Bel
- 1967 – Polski ruch oporu w sztuce, Wiedeń, Künstlerhaus
- 1968 – 25 lat ludowego Wojska Polskiego w plastyce, Warszawa, Zachęta  
Wiosna opolska, wystawa pokonkursowa, Opole, BWA  
XII wystawa prac członków Okręgu Warszawskiego ZPAP, Warszawa, Zachęta  
Wystawa prac warszawskiej grupy malarzy „7”, Herning, Herning Seminarium; Aarhus, Galerie

Syv; Farborg, Galerie Aastrup; Kopenhaga, Gallerie Charlottenburg; Skovgaard, Museet  
Społeczno-rewolucyjna tematyka w polskiej sztuce, Ułan Bator, Pawilon Wystawowy; Moskwa, Muzeum Rewolucji

- 1969 – Malarstwo młodych. Absolwenci uczelni artystycznych lat 1960–1966, Warszawa, Dom Artysty Plastyka  
Rysunek, gwasz, akwarela – wystawa sekcji malarskiej ZPAP Okręgu Warszawskiego, Warszawa, Galeria Sztuki MDM  
Wystawa grafiki polskiej, Bukareszt, Pawilony Parku Kultury i Wypoczynku „Herastrau”; Budapeszt, Ernst-Museum  
Wystawa prac młodych malarzy polskich, Ikast, Klub Artystyczny; Viborg, Skovgaard, Museum
- 1970 – Wystawa „Lenin i jego idea”, Warszawa, Zachęta  
Postać Lenina w plakacie polskim, Łódź, Muzeum Sztuki  
Międzynarodowa wystawa z okazji 100 rocznicy urodzin W.I. Lenina, Moskwa
- 1971 – Polskie malarstwo współczesne, Aarhus, Galerie Hunseet, Radhushallen
- 1972 – 4 Festiwal Sztuk Pięknych, Warszawa, Zachęta  
Kopernik i Kosmos, Warszawa, Galeria MDM
- 1973 – VI Ogólnopolska wystawa grafiki, Warszawa, Zachęta  
VII Ogólnopolski konkurs grafiki marynistycznej, wystawa pokonkursowa, Szczecin, Muzeum Narodowe – dwa wyróżnienia  
Współczesna sztuka łowiecka i animalistyczna. Wystawa z okazji 50-lecia Polskiego Związku Łowieckiego, Warszawa, Dom Artysty Plastyka  
30 lat ludowego Wojska Polskiego w twórczości plastycznej, Warszawa, Zachęta; następne pokazy: 1974 rok: Praga; Brno, Wojskowa Akademia im. Antonina Zapotockiego; Bratysława, Galeria „Slovenska Matice”; Sofia, Nowy Pawilon Wystawowy  
Wystawa rysunku Okręgu Warszawskiego ZPAP, Warszawa, Zachęta  
Konkurs „Najlepsza grafika miesiąca” (VI) – wyróżnienie  
IV Międzynarodowe biennale „Sport w sztukach

pięknych”, Madryt, Palacio de Cristal del Retiro  
Grafika i malarstwo marynistyczne, Odense, Rathaus

- 1974 – Sport w sztukach pięknych. Prace polskich artystów plastyków nadesłane na IV Międzynarodowe Biennale w Madrycie 1973, Warszawa, Muzeum Kultury Fizycznej i Turystyki  
V Festiwal Sztuk Pięknych, Warszawa, Zachęta  
Wystawa prac laureatów konkursów „Najlepsza grafika miesiąca” 1973 roku, Warszawa, Dom Artysty Plastyka  
Wystawa prac laureatów konkursów na „Najlepszą grafikę miesiąca Okręgu Warszawskiego ZPAP 1972 i 1973 roku”, Wrocław, BWA  
Wawel w grafice współczesnej, Kraków, Zamek Królewski na Wawelu  
Wystawa współczesnej grafiki marynistycznej, Turku, Wäinö Aaltonen Museo  
Wystawa polskiego rysunku i grafiki, Erewan  
Wystawa plastyków Rostocku, Rygi i Szczecina z okazji 17 Tygodnia Bałtyku, Rostock, Kunsthalle
- 1975 – Salon Zimowy – XXX ogólnopolska wystawa plastyki, Radom, Muzeum Okręgowe  
Plastyka na zamówienie społeczne konkurs „Człowiek”, Warszawa, Zachęta – nagroda fundowana  
VIII Ogólnopolska pokonkursowa wystawa grafiki marynistycznej, Gdańsk; Sopot, BWA; Szczecin, Muzeum Narodowe; Turku, Wäinö Aaltonen Museo – III nagroda  
30 lat grafiki warszawskiej, Warszawa, Dom Artysty Plastyka  
Warszawa w sztuce, Warszawa, Dom Artysty Plastyka  
Konkurs „Najlepsza grafika miesiąca” (VI) – nagroda  
Najlepsza grafika miesiąca – X lat konkursu, Warszawa, Galeria Zapiecek  
Ogólnopolska wystawa 30 rocznica zwycięstwa nad faszystem w twórczości plastycznej, Warszawa, Zachęta – III nagroda w dziale grafiki i rysunku; następne pokazy: Poznań, Wrocław, Gdynia, Lublin, Bytom, Drezno, Budapeszt



- Międzynarodowe biennale „Sport w sztukach pięknych”, Barcelona, Reales Atarazanas  
Polskie malarstwo i grafika, Sofia, Galeria „Szipka”  
Plastyka na zamówienie społeczne, Sofia, Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej
- 1976 – Międzynarodowa wystawa grafiki „Intergrafik '76”, Katowice, BWA  
VI Międzynarodowe Biennale Grafiki, Kraków, BWA  
Międzynarodowa wystawa grafiki „Intergrafik – 76”, Berlin, Museum für Deutsche Geschichte  
Ogólnopolska wystawa – Sport w sztuce – malarstwo, rzeźba, grafika, Katowice, BWA  
VII Ogólnopolska wystawa grafiki, Warszawa, Zachęta  
Prace laureatów. Najlepsza grafika miesiąca roku 1975 Okręgu Warszawskiego ZPAP, Warszawa, Dom Artysty Plastyka (nagrody i wyróżnienia)  
II wystawa – Łowiectwo w sztukach plastycznych, Warszawa, Dom Artysty Plastyka  
Wystawa prac grafików warszawskich, Mińsk  
Wystawa grafiki polskiej, Tunis, Dom Kultury  
Wystawa grafiki polskiej pt. Habitat, Sydney, Gallery International Godair Group
- 1977 – II Polsko-fińska pokonkursowa wystawa grafiki marynistycznej, Gdańsk, Szczecin, Koszalin, Słupsk, Turku – I nagroda  
VI Międzynarodowe biennale „Sport w sztukach pięknych”, Madryt, Palacios de Exposiciones del Retiro  
Wystawa pokonkursowa z okazji 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, Warszawa, DAP – II i III nagroda w dziale malarstwa oraz I i II nagroda w dziale grafiki  
V Ogólnopolska pokonkursowa wystawa grafiki, Łódź, Ośrodek Propagandy Sztuki  
Warszawa w sztuce, Warszawa, Dom Artysty Plastyka (grafika)  
VIII wystawa plastyki i symposium „Złote Grono”, Zielona Góra, BWA
- 1977 – Wystawa „Dziewczyna”, Warszawa, Salon „Art”  
Kraj Rad w warszawskiej plastyce, Warszawa, Dom Artysty Plastyka

- Wystawa współczesnej grafiki polskiej, Padwa, Palazzo del Monte  
Wystawa grafiki polskiej, Gera, Galerie am Markt  
Morze i ludzie w polskiej grafice współczesnej, Berlin, Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej  
30 lat grafiki warszawskiej, Lipsk, Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej  
Wystawa polskiej grafiki współczesnej, Clermont-Ferrand, Ecole Régionale des Beaux-Arts  
Wystawa grafiki warszawskiej, Berlin, Galerie im Turm  
Klasa robotnicza w polskiej grafice, Berlin, Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej
- 1978 – Najlepsza grafika roku 1977, Warszawa, Galeria MDM  
Wystawa poplenerowa XIII Międzynarodowego pleneru malarskiego „Białowieża – 78”, Białystok, BWA  
Polska grafika współczesna, Barcelona  
Klasa robotnicza w twórczości polskich artystów grafików, Praga, Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej  
Wystawa grafiki warszawskiej, Alma Ata, Dom Artysty  
Artyści warszawscy – wystawa litografii, Berlin, Galerie im Turm
- 1979 – Wystawa warszawskich laureatów imprez i konkursów graficznych krajowych i międzynarodowych 1973–1978, Warszawa, Galeria MDM  
Wystawa uczestników pleneru – laureatów polsko-fińskiego konkursu grafiki marynistycznej, Iso Puki, Turku, Wäinö Aaltonen Museo  
III Polsko-fińska pokonkursowa wystawa grafiki marynistycznej, Gdańsk, Muzeum Narodowe; Szczecin, Muzeum Narodowe; Słupsk, Muzeum Pomorza Środkowego; Turku, Wäinö Aaltonen Museo; Rauma, Taidemuseo – III nagroda i wyróżnienie Burmistrza miasta Turku  
Sport w sztuce, Warszawa, Zachęta  
Wystawa prac plastyków warszawskich w XXX-lecie TPPR, Warszawa, Dom Radzieckiej Nauki i Kultury  
Motyw pracy w grafice PRL, Gdańsk, Muzeum Narodowe

- Wystawa 10 artystów z Warszawy, Varrelbusch, Galerie L.K.
- 1980 – Ogólnopolska wystawa malarstwa Ars Baltica 1980, Koszalin, BWA  
Portret wojska. Ogólnopolska wystawa twórczości plastycznej, Warszawa, Zachęta – wyróżnienie  
Kraj Rad w grafice polskiej, Warszawa, Galeria Kordegarda  
Wizerunek miasta, Warszawa, Galeria Warexpo  
Międzynarodowa wystawa grafiki – „Intergrafik 80”, Berlin, Ausstellungszentrum  
Wojsko polskie w sztuce, Lipsk, Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej  
Wystawa grafiki warszawskiej, Bukareszt, Belgrad
- 1981 – VI Ogólnopolska wystawa plastyki marynistycznej – Barwy morza, Warszawa, Zachęta  
Polsko-fińska pokonkursowa wystawa grafiki marynistycznej, Gdańsk, Turku  
Wystawa rzeźby i grafiki Okręgu Warszawskiego ZPAP, Haga, Pulcheri Studio  
XV Międzynarodowa wystawa sztuki współczesnej, Monte Carlo
- 1982 – Międzynarodowa wystawa sztuki, Tokio
- 1983 – Wojsko Polskie w plastyce. Wystawa z okazji 40-lecia LWP, Warszawa, Zachęta – wyróżnienie  
10 lat współpracy artystycznej Gdańska z miastem Turku. Polsko-fińskie konkursy grafiki marynistycznej w latach 1975–1983, Gdańsk, Muzeum Narodowe
- 1984 – I Ogólnopolskie triennale akwareli, Lublin, BWA  
Stulecie polskiego ruchu robotniczego, Warszawa, Zachęta
- 1985 – I Międzynarodowe triennale sztuki „Przeciw wojnie – Majdanek '85”, Lublin  
Międzynarodowe targi sztuki Interart '85, Poznań  
Drogi do zwycięstwa – Ogólnopolska wystawa twórczości plastycznej z okazji 40 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i 30-lecia Układu Warszawskiego, Warszawa, Zachęta – nagroda w dziale malarstwa  
Wystawa grafiki marynistycznej, Kalisz, BWA  
Warszawscy plastycy w malarstwie, rysunku,

- rzeźbie i tkaninie, Warszawa, KMPiK  
I Ogólnopolski plener malarski – Twórczy akt w pejzażu '85, Serpelice. Wystawa poplenerowa 1986 r., Biała Podlaska, Muzeum Okręgowe  
Udział Polaków w zwycięstwie nad faszyzmem, Lipsk, Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej
- 1986 – Międzynarodowe biennale „Sport w sztukach pięknych”, Barcelona  
I Międzynarodowe biennale sztuki, Bagdad  
Ogólnopolska wystawa malarstwa i grafiki członków ZPMIG, Warszawa, Zachęta  
Artyści Warszawy dla Warszawy, Warszawa, Stołeczny Klub Garnizonowy DWP  
Olimpijski Konkurs Sztuki – 86, Warszawa – I nagroda i wyróżnienie honorowe w dziedzinie grafiki  
Ogólnopolski konkurs plastyczny poświęcony Stefanowi Żeromskiemu, Gdańsk – nagroda Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku oraz nagroda Zarządu Głównego PTTK  
Z podróży do ZSRR – warszawscy plastycy, Warszawa, KMPiK – Galeria „Przyjaźń”  
Wystawa poplenerowa „Interplener Sosnowiec '85”, Katowice, BWA
- Prace artysty znajdują się w zbiorach Muzeów Narodowych we Wrocławiu, Gdańsku i Szczecinie, Państwowych Zbiorach Sztuki na Wawelu, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Muzeum Lenina w Warszawie, Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Żeglugi, Uniwersytetu Warszawskiego, Biblioteki Narodowej w Warszawie, Centralnego Biura Wystaw Artystycznych, Stołecznego Biura Wystaw Artystycznych, Stacji PAN w Rzymie, Ambasady PRL w Sztokholmie, Ambasady PRL w Rzymie, Muzeów Narodowych w Turku i Raunie (Finlandia), Umbrii (Włochy), Duńskiego Towarzystwa Sztuki w Aarhus, Free Atelier w Kuwejcie oraz w zbiorach muzeów regionalnych i kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą.  
(opr. T.R.)

## SPIS PRAC

### Litografie z lat 1972–1987

1. Zamyślenie, 69,5 × 55
2. Mój Wawel, 53 × 44,5
3. Spektakl III, 68 × 54
4. Mag, 68 × 55
5. Anna, córka Marii, 71 × 56
6. Taniec III, 72 × 54
7. Gloria S., 72 × 58,5
8. Początek, 69,5 × 51
9. Uśmiech zgaszony, 71,5 × 56,3
10. Lusterko prawdę ci powie, 65,5 × 56,5
11. Ballada o Wilku Morskim, 72 × 56,5
12. Kubuś Marzyciel, 68 × 55
13. Triumfatorka, 73 × 56
14. Dwie figury, 67,5 × 57
15. Neptun I, 75,5 × 54,5
16. Neptun II, 75,5 × 54,5
17. Ogród Neptuna I, 72 × 56
18. Ogród Neptuna II, 72 × 56
19. Podobny do swego psa, 68 × 57
20. Zasłona dymna, 54 × 67
21. Finał olimpijski, 70,5 × 54
22. Złoty gol, 70 × 54
23. Samotność długodystansowca, 74 × 54
24. Gorycz porażki, 29 × 23
25. Szlachetna walka, 33 × 34,5
26. Minuty, sekundy..., 75,5 × 54,5
27. Anna Z., 50,5 × 55
28. To była fatamorgana 70 × 54
29. Warkocze morza, 52 × 71
30. Kutry, 37 × 32,5
31. Za siedmioma morzami, 54,5 × 68
32. Ojciec, 55 × 67
33. Brat I, 49 × 66
34. Brat II, 55 × 50
35. Poletko Pana Adama, 41 × 41
36. Mare, mare..., 59 × 48
37. Jubilat, 59 × 48
38. Zagrożenie, 59,7 × 48
39. W międzyczasie, 33 × 28
40. Autoportret IX, 57,5 × 46
41. Spektakl II, 53 × 50
42. Pejzaż zapomniany, 36,8 × 50,5
43. Iso Pukki I, 53,5 × 48
44. Iso Pukki II, 37,6 × 48
45. Sen Morski I, 48 × 59
46. Sen Morski II, 48 × 39
47. Serpelice I, 36,5 × 31,5
48. Serpelice II, 36,5 × 31,5
49. Serpelice III, 36,5 × 31,5

50. Serpelice IV, 36,5 × 31,5
51. Serpelice V, 36,5 × 31,5
52. Autoportret z Kijowa I, 30,7 × 36,7
53. Autoportret z Kijowa II, 30,7 × 36,7
54. Autoportret z Kijowa III, 30,7 × 36,7
55. Autoportret z Kijowa IV, 30,7 × 36,7
56. Autoportret z Tbilisi I, 28 × 32
57. Autoportret z Tbilisi II, 28 × 32
58. Autoportret z Tbilisi III, 28 × 32
59. Autoportret z Tbilisi IV, 28 × 32
60. Aktorka ze Starego Miasta, 66 × 57
61. Szczęśliwa jesień, 54 × 70
62. Eol, 45,5 × 53
63. Wakacje Anny Z., 33,3 × 34,7
64. Ludzie i ludzie, 42,7 × 42
65. Ty i Ja I, 53 × 34
66. Ty i Ja II, 53 × 34
67. Ty i Ja III (replika)
68. Szepty, 28,3 × 32
69. Portret zbiorowy, 32 × 35,5
70. Narzeczona, 62,5 × 49
71. Per Maestro Botticelli, 71 × 54
72. Ogród o świcie, 51,5 × 69
73. Czarny brat Alike, 31,5 × 28,5
74. Stary żeglarz, 59 × 48,5
75. Gniazdo, 31 × 29,3
76. Amazonka, 68 × 56,5
77. Pupil załogi, 62 × 48
78. Cień, 76 × 55
79. Dwie twarze, 50 × 57,5
80. Samotny rejs, 51 × 47
81. Henryk, 30 × 34
82. Krajobraz po bitwie, 48 × 58,5
83. Profesor A.P., 68 × 52,5
84. Czas przeszły, 70 × 54
85. Wołanie, 50 × 40
86. Wiolonczelistka, 69 × 57

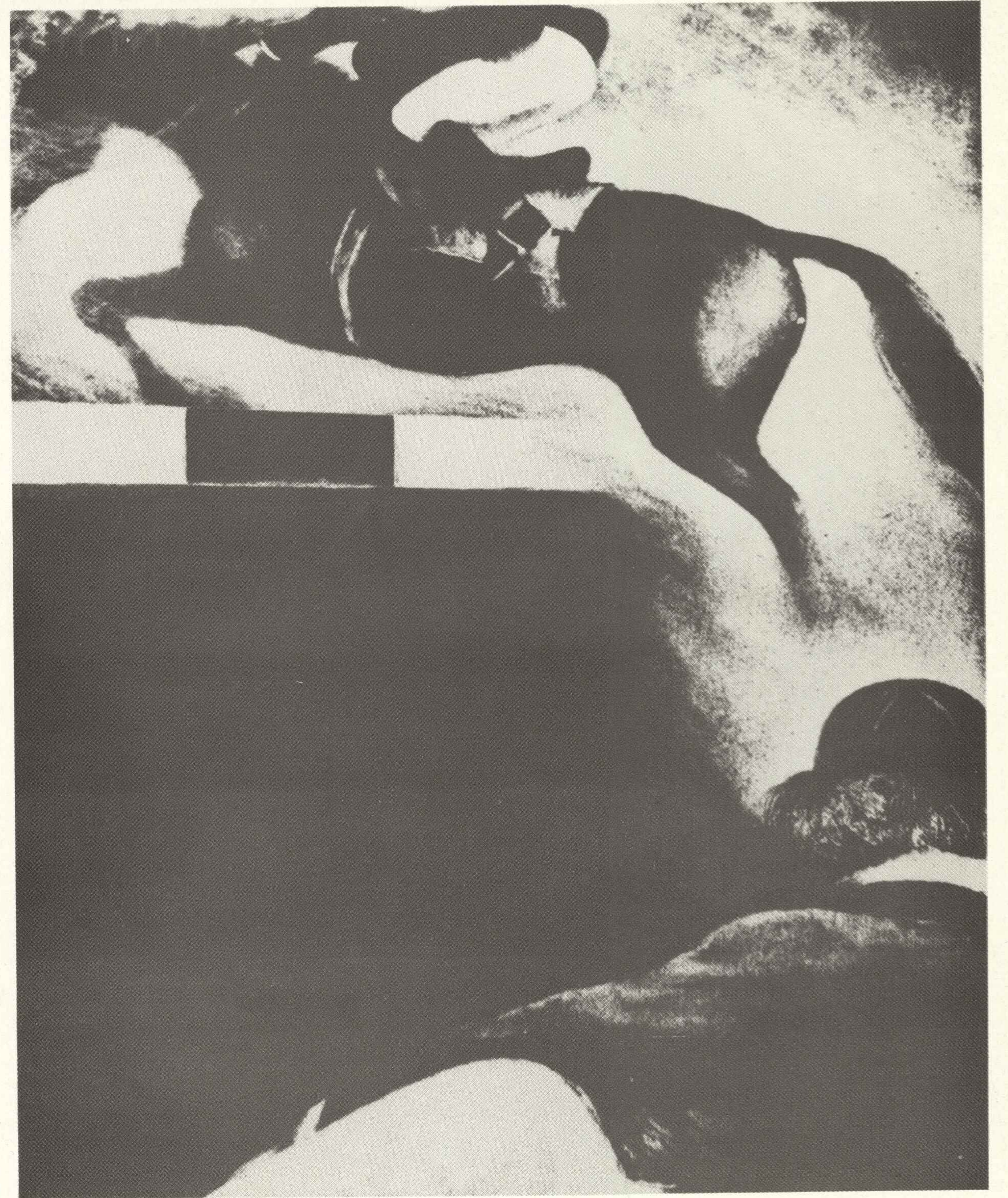
## SPEKTAKL III



AMAZONKA



GORYCZ  
PORAŻKI

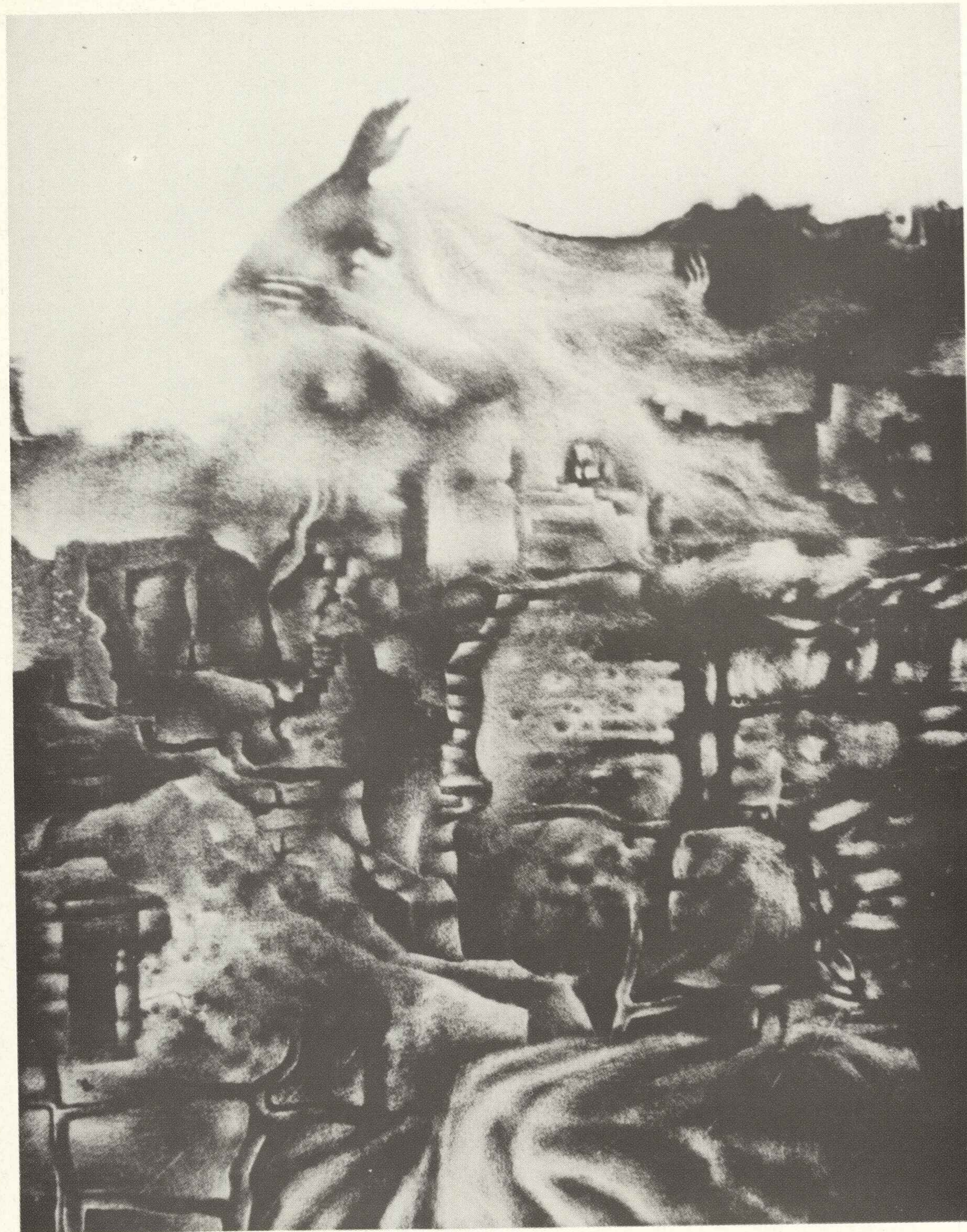




ZAMYŚLENIE

LUSTERKO  
PRAWDE  
CI POWIE





CZAS PRZESZŁY

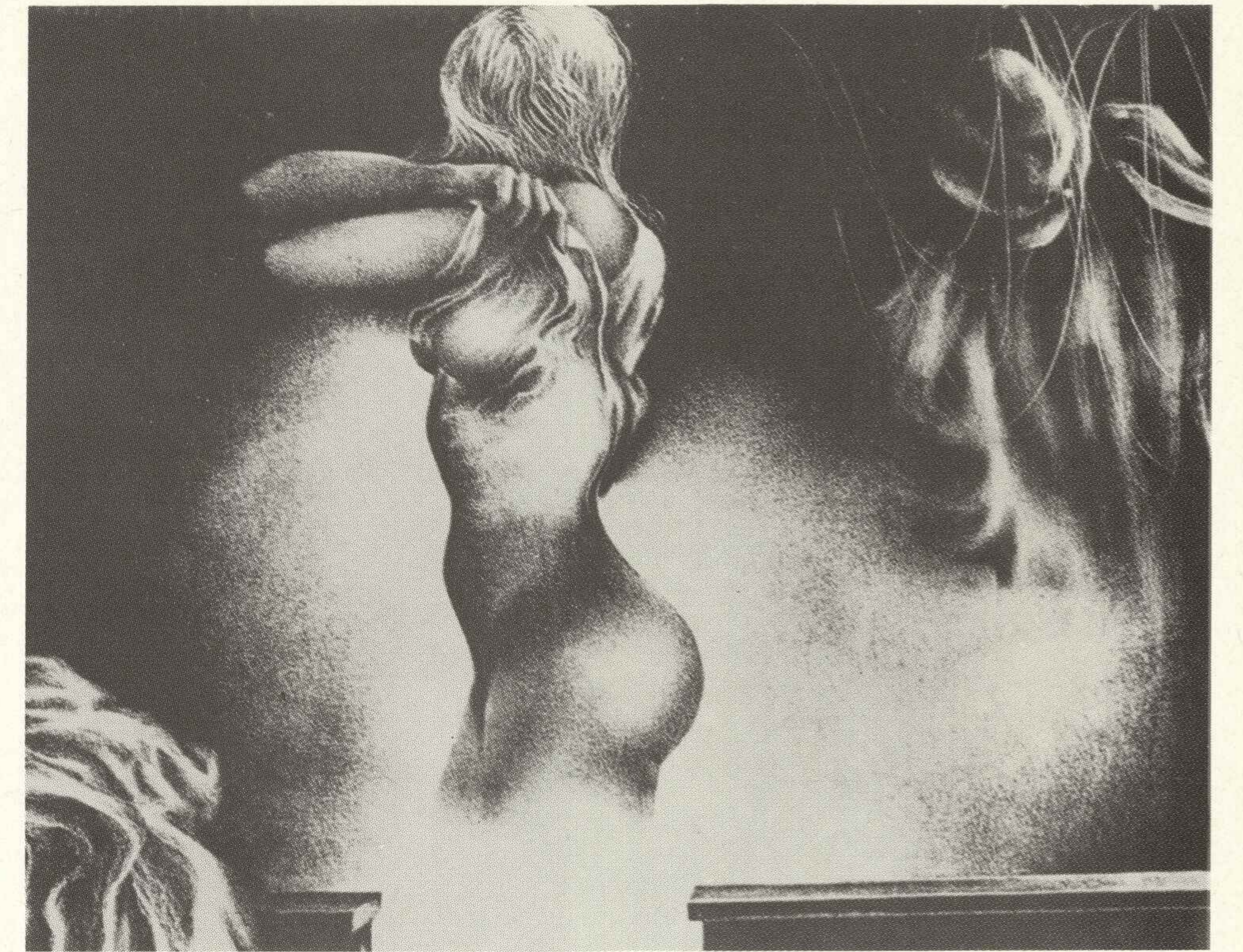
TO BYŁA  
FATAMORGANA



GLORIA S.



ANNA Z.  
PEJZAŻ ZAPOMNIANY





SERPELICE II

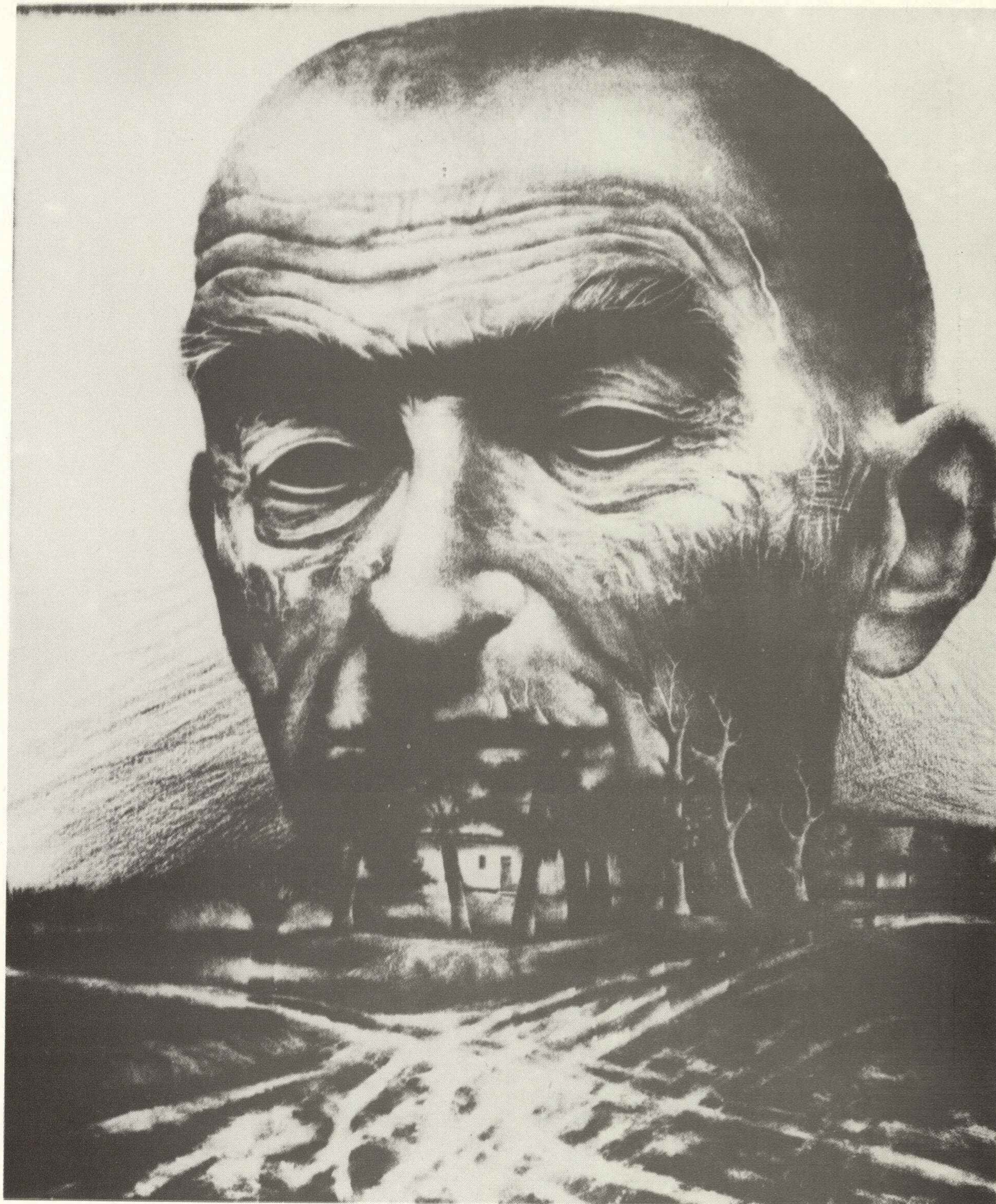
EOL  
GNIAZDO  
POLETKO PANA ADAMA  
WAKACJE ANNY Z.





MARE, MARE...

JUBILAT



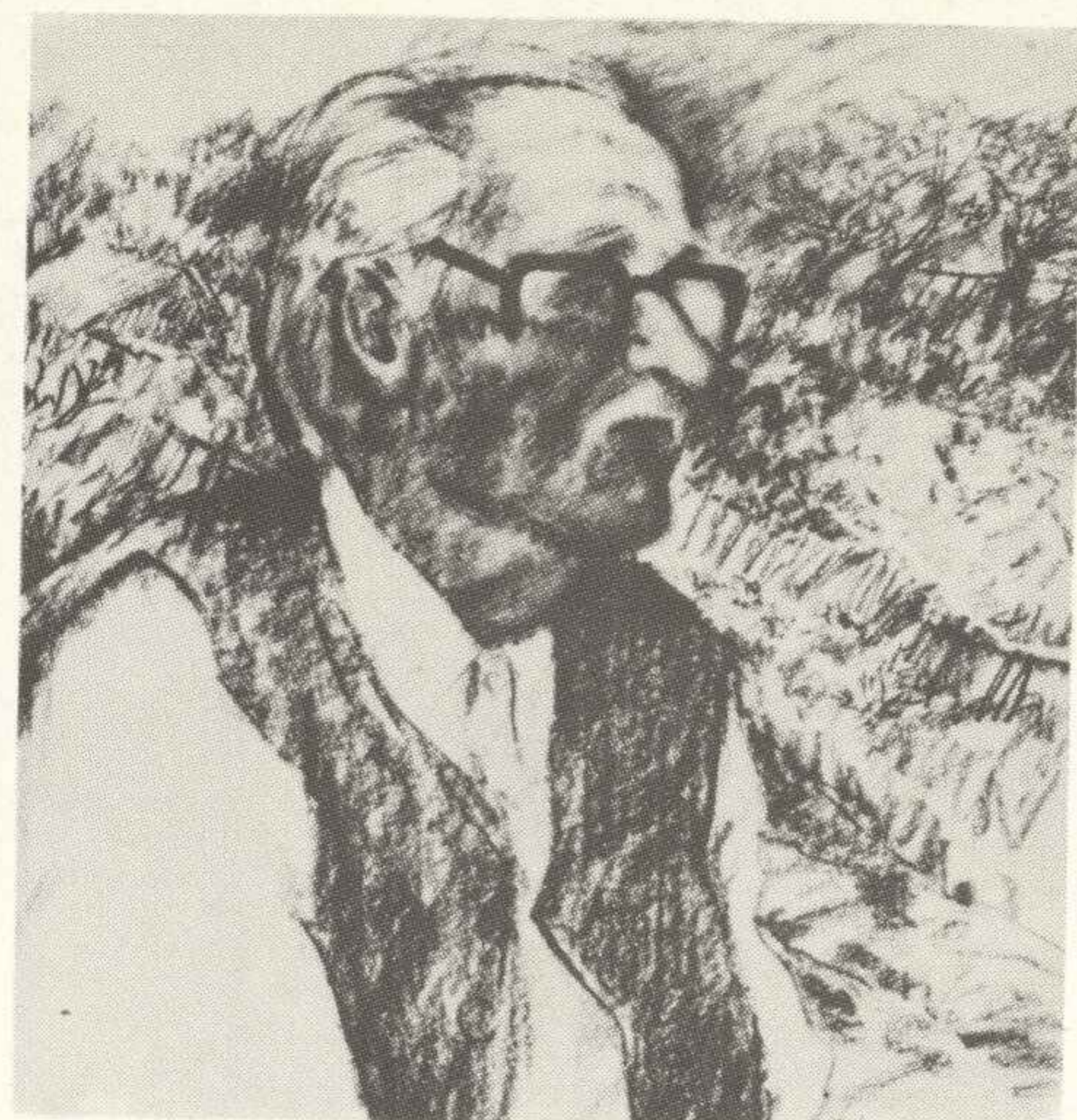


MAG

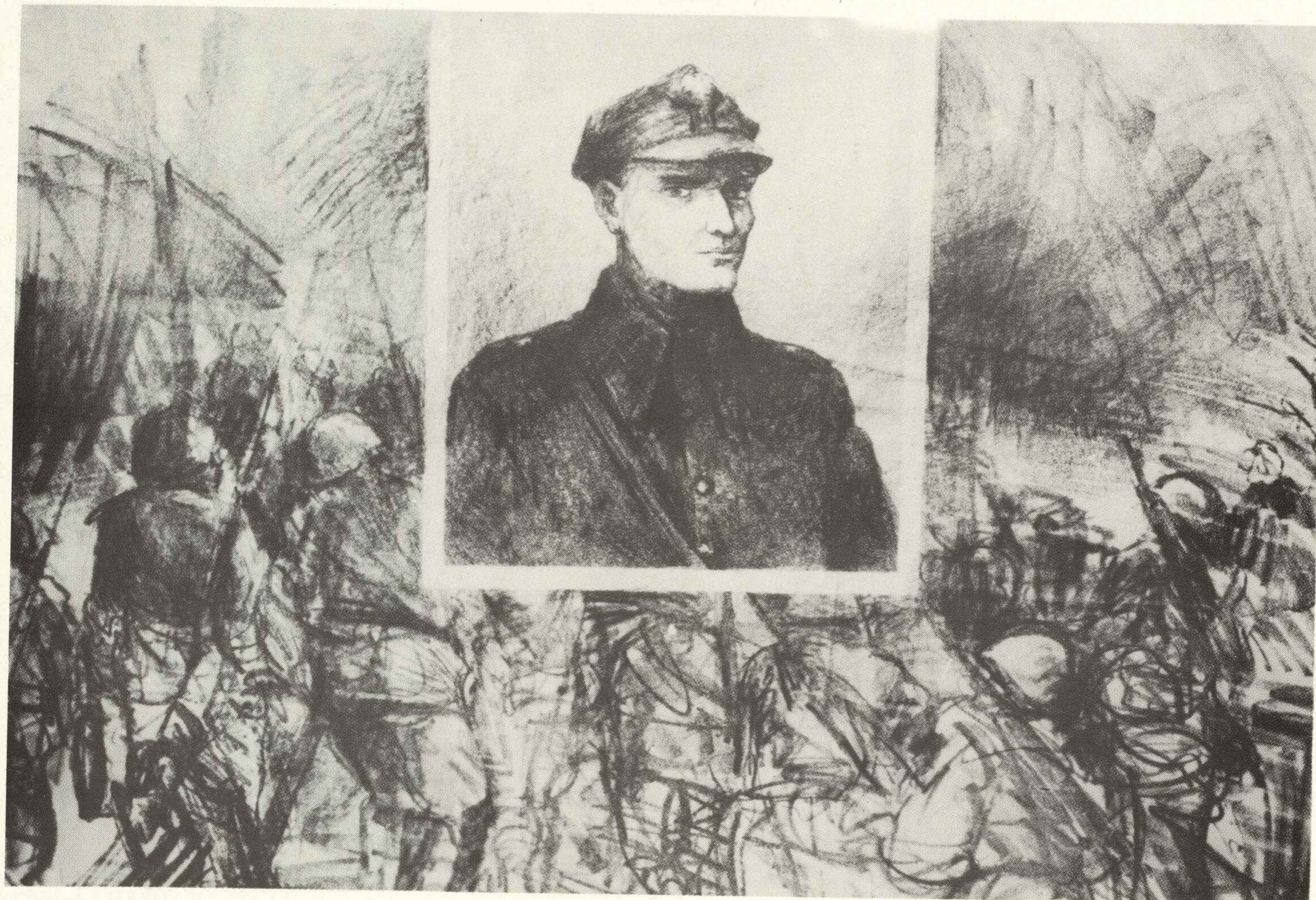


TRIUMFATORKA





ROZSTANIE  
DZIADEK ADAMA II  
OJCIEC



SAMOCHÓD  
BOHDANA

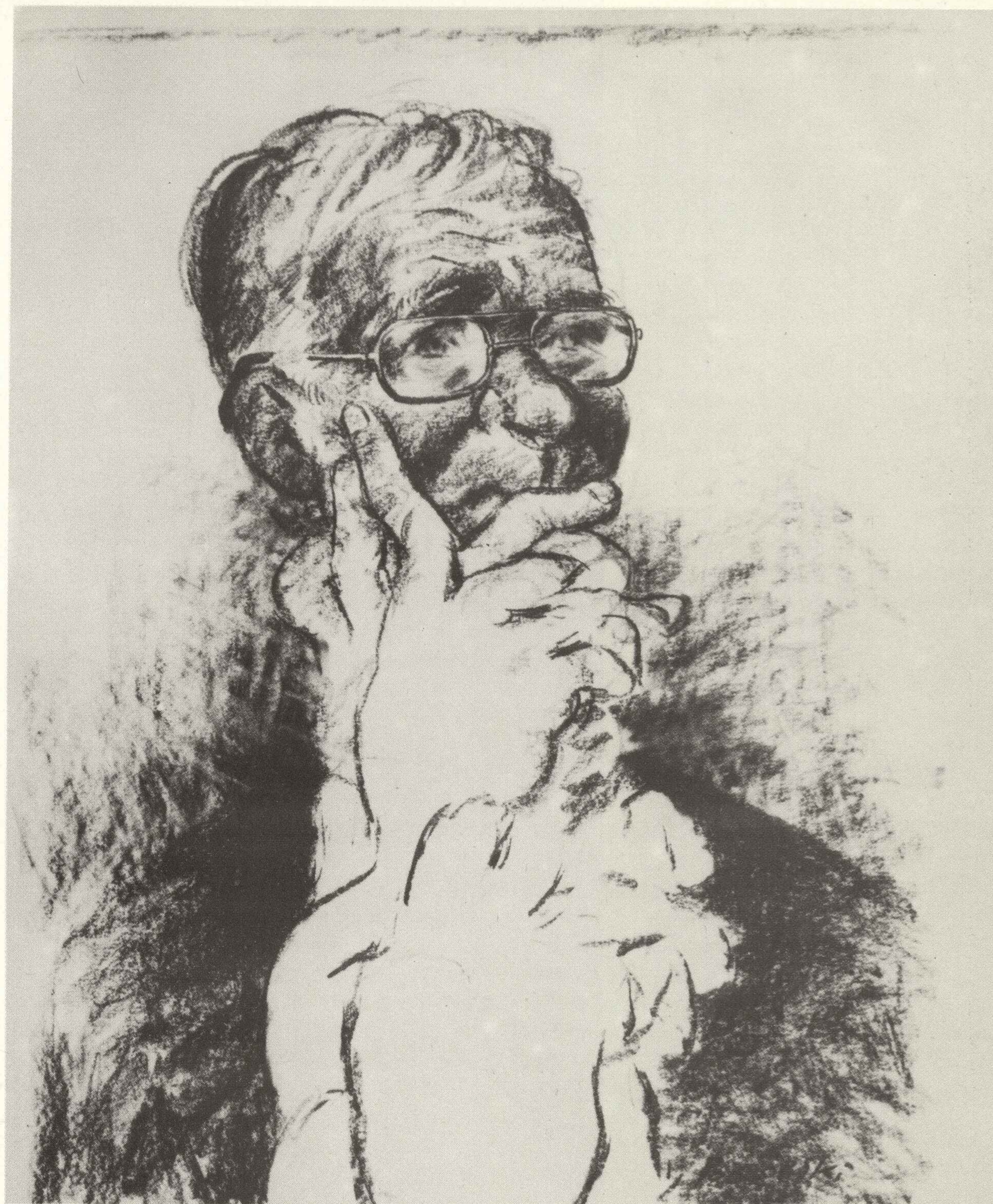


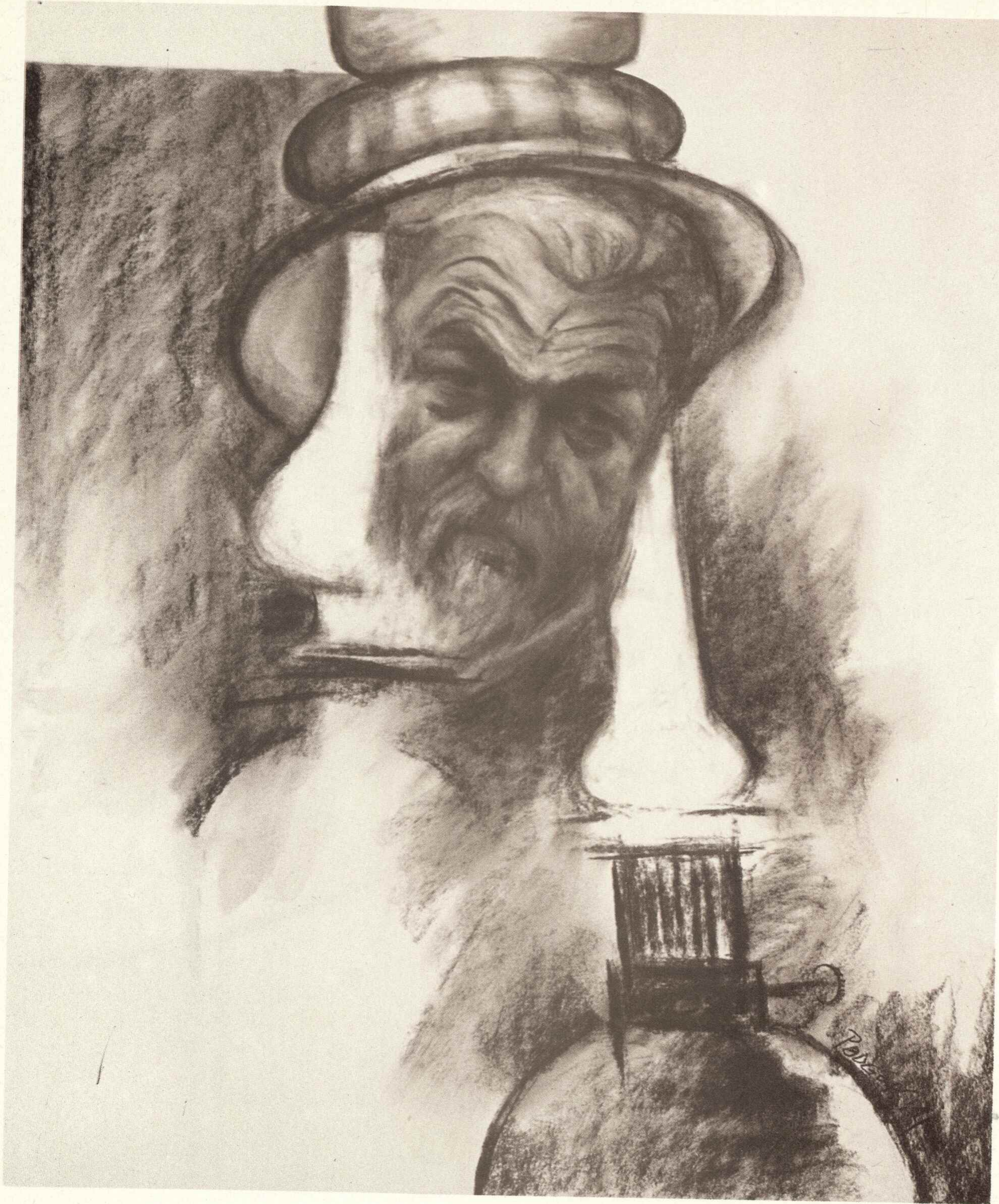


SZACHIŚCI Z ZABOROWA  
— DRZEWO ŚLIWONIKA  
DRZEWA Z ZABOROWA VII



BOHDAN II





RADKO MAŠATA

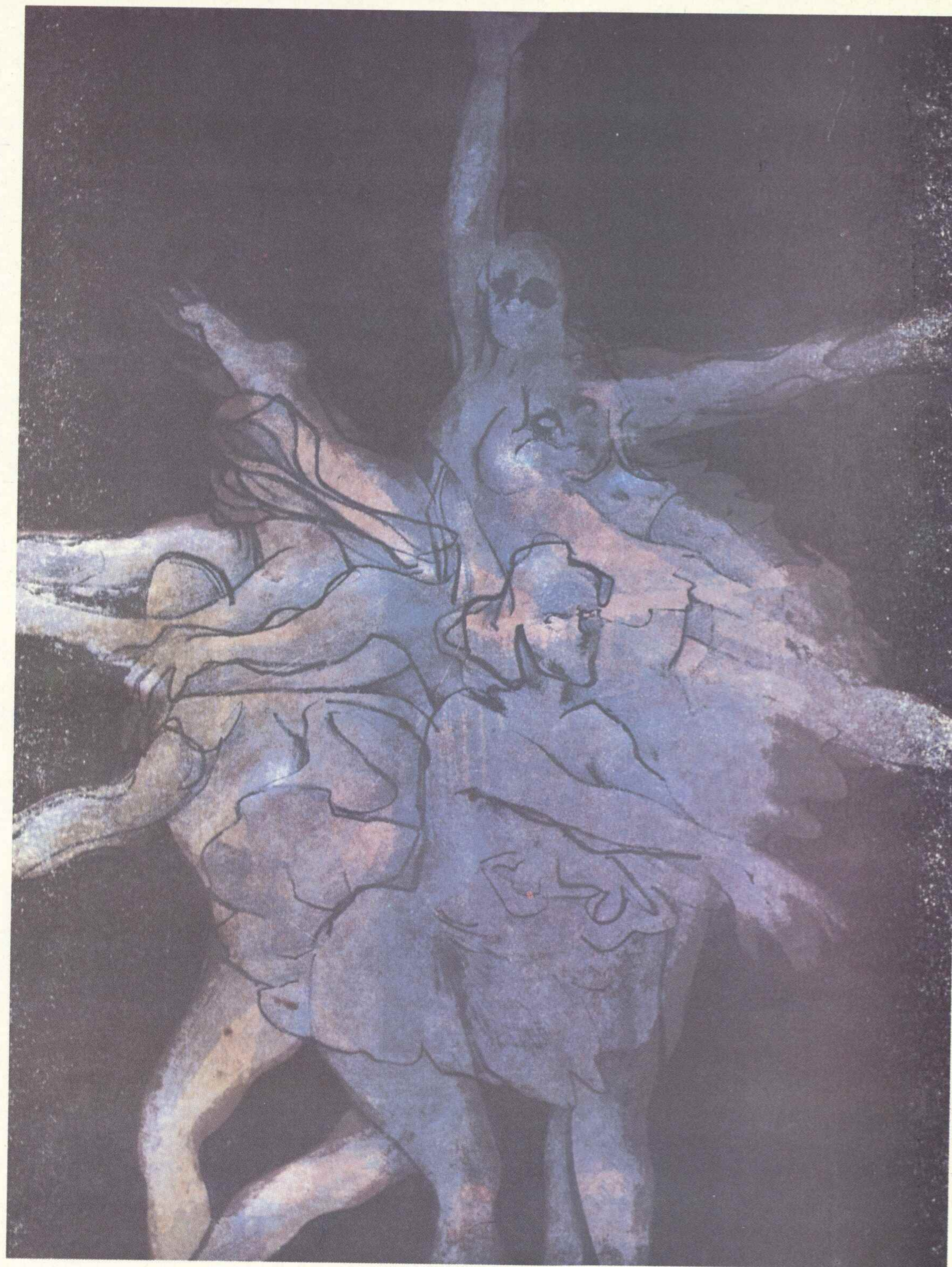
BYĆ  
POETA...



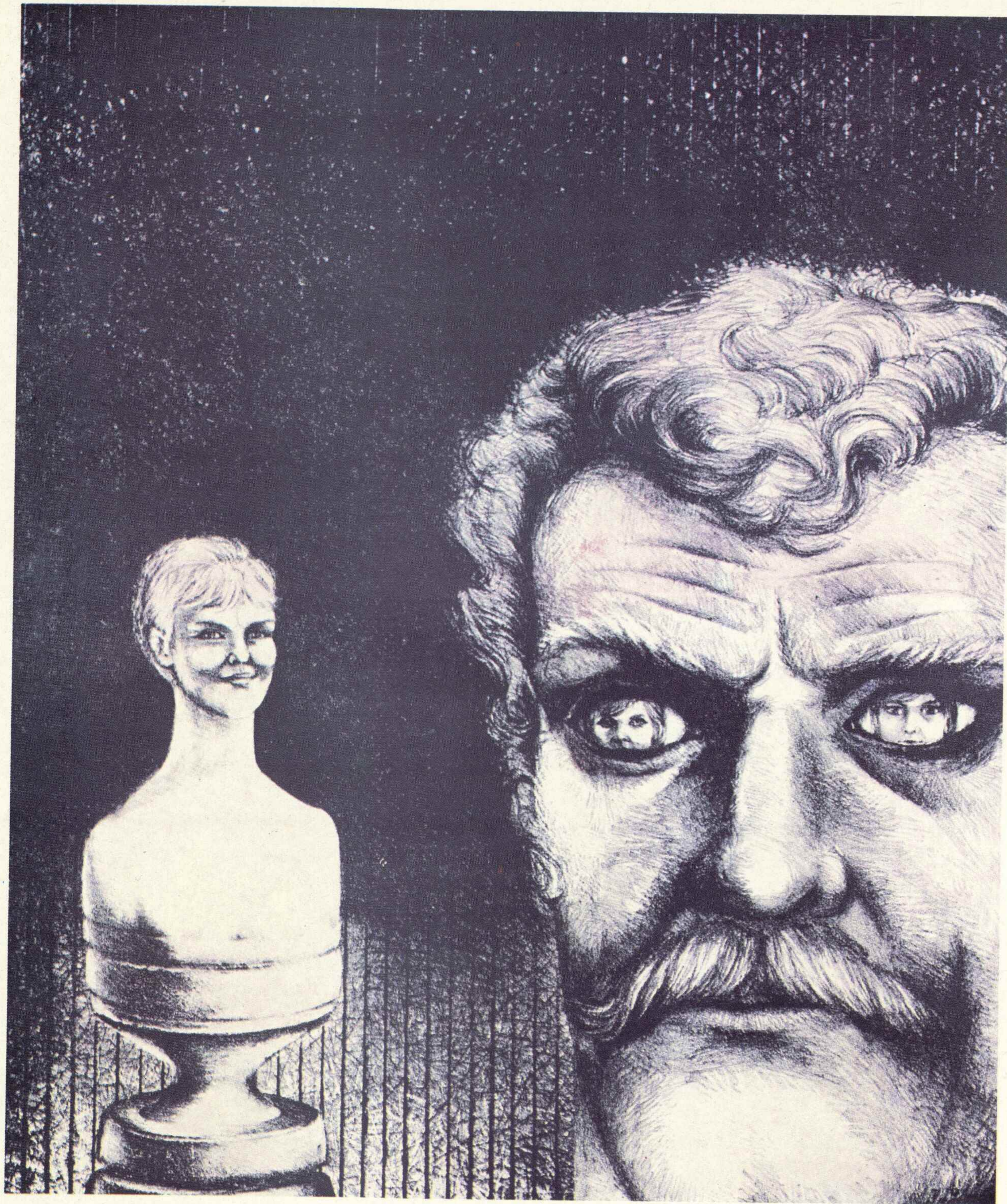
TY I JA



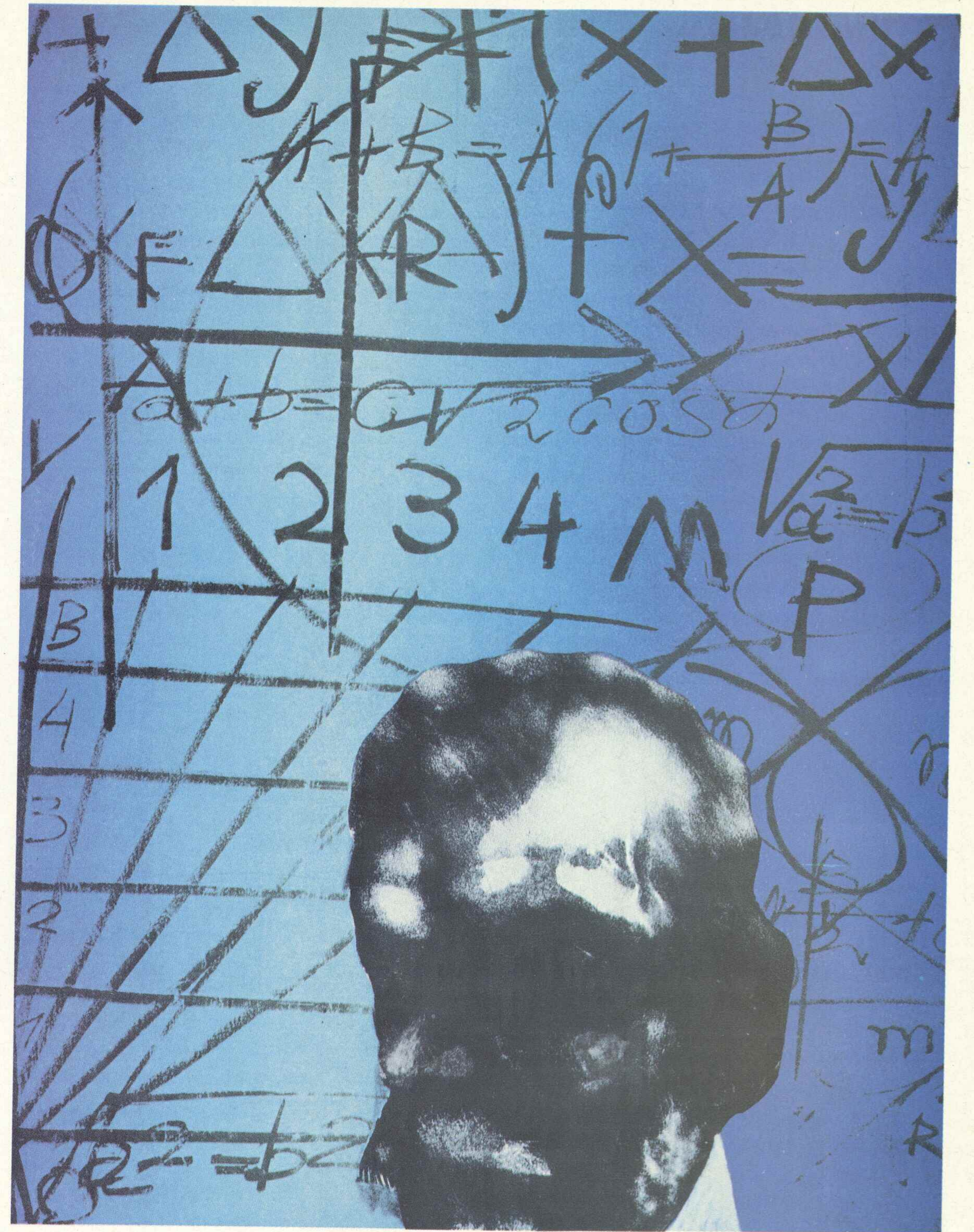
TANIEC III



DWIE FIGURY



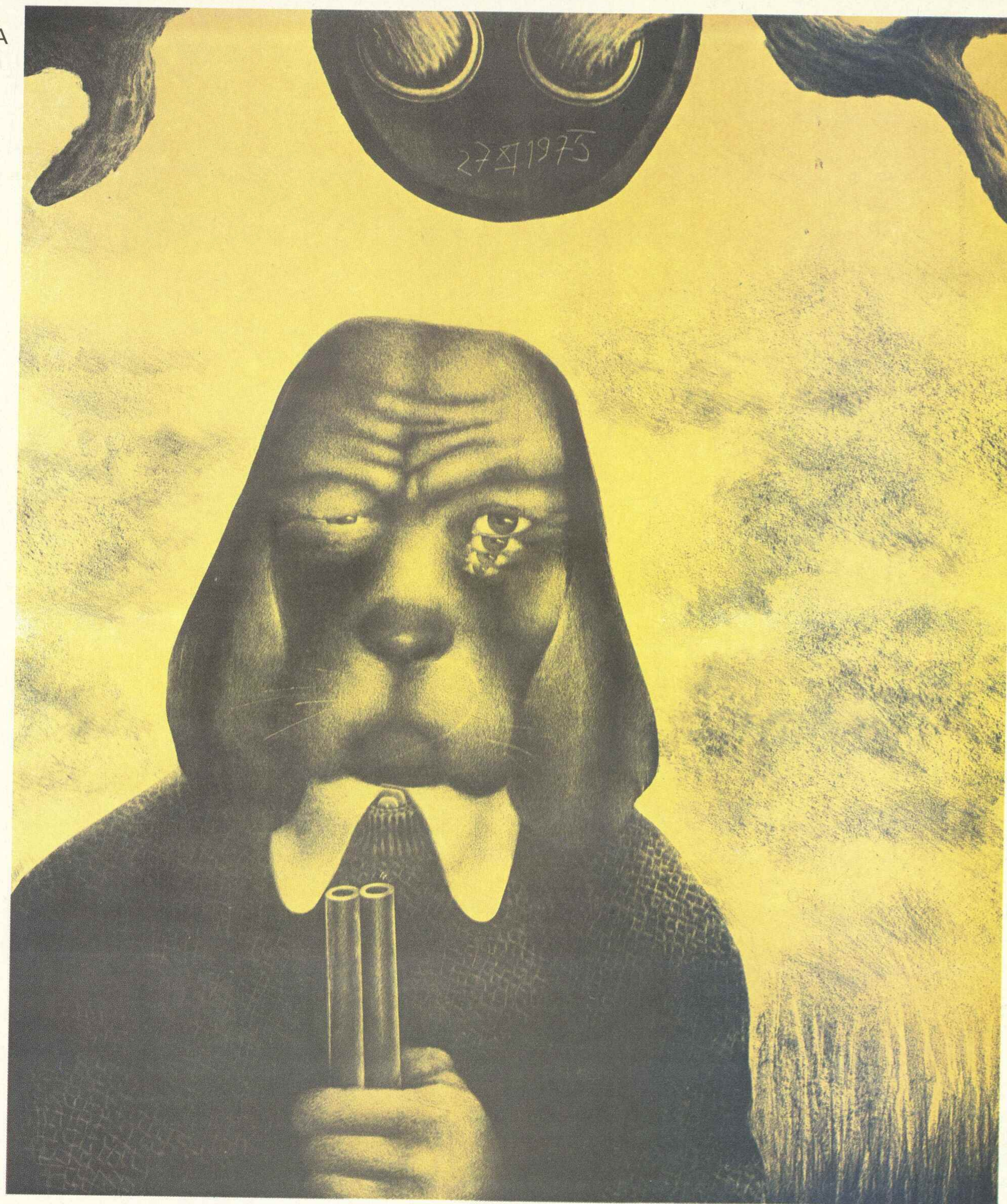
PORTRET  
PROFESORA A.P.

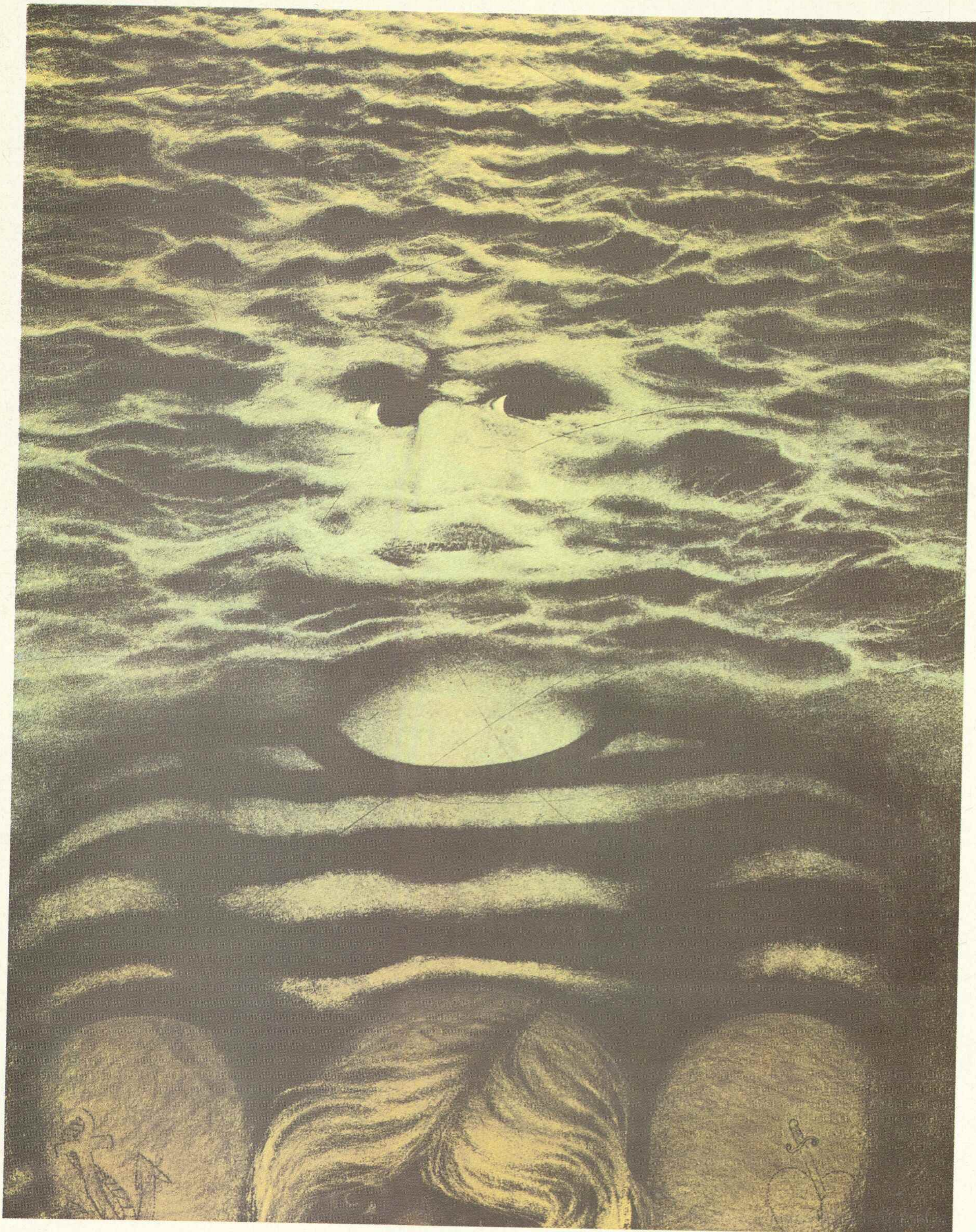




ZA SIĘMIOMA MORZAMI...

PODOBNY  
DO SWEGO PSA





BALLADA  
O WILKU MORSKIM

## kalejdoskopet



Den polske maler Czesław Podgórski fotografert i Vejle

### Polsk kunstner til Danmark i fragtskib

#### I Vejle for at se sine egne billeder udstillet

— Nogle siger, at mine malerier er abstrakte, selv synes jeg det ikke. Jeg bygger mine kompositioner op over konkrete temaer hentet fra musikens verden — jeg henter min inspiration fra lyde.

Sådan siger den 30-årige polske kunstner, Czesław Podgórski, som i går kom til Vejle for at se sine egne billeder udstillet. Podgórski deltog i en udstilling

#### Gæst i byen

arrangeret med fem andre kunstnere i galleri Munch Christensen i Vejle. Før han rejste til Danmark, udstillede han i Warszawa en samling billeder, som han kaldte »En allegori af lyde«. Podgórski fik mange gode tilbud, men nægtede at sælge, da han ønskede at vise den komplette samling på udstillingen i Danmark.

Podgórski gik om bord på et fragtskib i Stettin med sine 40 malerier og kom for tre uger siden til Danmark, hvor hans billeder allerede har været vist flere steder. Indtil nu har han kun solgt tre malerier.

de, der er socialrådgiver, klæret sig. Han vil fremfor alt ikke være bundet af andre end den indre stemme, der dikterer, hvordan han skal male. Han vil være fri i sin kunstudfoldelse. Derfor tager han også selv forskelligt arbejde af og til på kontorer, i private hjem o. l. steder.

Men Podgórski har ogsaa opnaaet kulturpriser med stipepæder, der gives af den polske stat til kunstnere, der gør sig særlig bemærket ved gruppeudstillinger.

Podgórski er kommet til Danmark paa foranledning af danske kunstnere, der var interesseret i en udveksling med polske billedkunstnere.

#### Visioner fra lyde

— Jeg henter mine visioner fra lyde, som jeg har inden i mig, og som jeg omsætter i farver, siger Podgórski, der har gennemgaaet en 6-årig uddannelse paa Kunstakademiet i Warszawa.

Podgórski dyrker ogsaa den mere kendte kunst. Som grafiker har han udført en række bogsmal og frimærker.

Hans atelier er fyldt med malerier, og han lægger ikke skjul paa, at det ofte staar slejt til med den. Men takket være

## IKAST BREDGADE 50 TELEFON 15 14 75



Et par af de polske kunstnere Julian Raczek og Czesław Podgórski foran nogle af den særprægede udstillings billeder.

#### Særpræget polsk maleriudstilling

Kunstforeningen for Ikast og Omegn præsenterer i dag, lørdag og søndag polsk maleri- og plakatkunst i Landmandsbankens lokaler i Ikast. Udstillingen omfatter arbejder af følgende fem kunstnere: Julian Raczek, Czesław Podgórski, Michal Kubaszewski, Jerzy Kotacz og Henryk Kozakiewicz.

Udstillingen er meget særpræget, helt forskellig fra det, vi er vant til, men af det, der først og fremmest præger det udstillede, er de usædvanligt smukke farver, et særligt farvevalg, der giver en stærk kontrastvirkning og giver i øvrigt veldigt om.

Akvarellerne er ogsaa meget farverige og smukke i deres egenart, og yderligere vises forment plakatkunst. Der er ca. 25-30 plakater, 14 akvareller og nogle snedebilleder.

Plakaterne kan forøvrigt købes for en billig penge. Polsk plakatkunst har altid været meget anset. Der er fernisering paa udstillingen kl. 16 i eftermiddag, og øvrigt er udstillingen aaben som annonceret ogsaa lørdag og søndag.

## Polsk visit i Herning

Særlig polsk nutidskunst vises fra i dag paa seminarieret i Herning

Den polske gæstendstilling, der i eftermiddag starter paa seminarieret i Herning, og varer paa en dag, er usædvanlig paa mange maader. Det er første gang, der paa privat initiativ er kommet en dansk-polsk kunstveksling i stand, med det forinden de sex Warszawa-malerers udstilling herhjemme bliver tale om seks danske kunstners udstilling i Polen i efterårsferien.

Men udstillingen er ikke mindst usædvanlig derved, at den er af meget høj kvalitet. Den tæller omkring 40 arbejder, som snævert er et meget bredt felt. Billederne løber præcise af den særlige polske nutidskunst, som blandt andet herhjemme kendes fra polske plakater, tegninger og grafik.

Det er tale om nutidskunst, men det er ogsaa det eneste, der bliver udstillet sammen. Der er ogsaa udstillet grafik, akvareller og alle løber de præcise af, at der er tale om alvorligt eksperimenterende kunstnere.

Udstillingens udvalgte overføres af fire af de sex polske kunstnere. De bor paa højskolen og har allerede benyttet den sparsomme tid til at lave enkelte billeder i Herning. Blot en enkelt af de fire, Czesław Podgórski, har udstillet i Danmark tidligere. Alle fire, der tilhører »The seven groups« i Warszawa, har solgt billeder over det meste af verden.

## 5 polske kunstnere

Malerier, akvareller og keramiske arbejder af følgende polske kunstnere:

- CZESŁAW PODGÓRSKI
- JULIAN RACZKO
- HENRYK KOZAKIEWICZ
- JERZY KOTACZ
- MICHAŁ KUBASZEWSKI

udstilles i stueetagens sale i

#### SKOVGAARD MUSEET

Offentlig fernisering onsdag den 12. november 1960 kl. 16.00. Entré - museets sædvanlige - 1 kr.

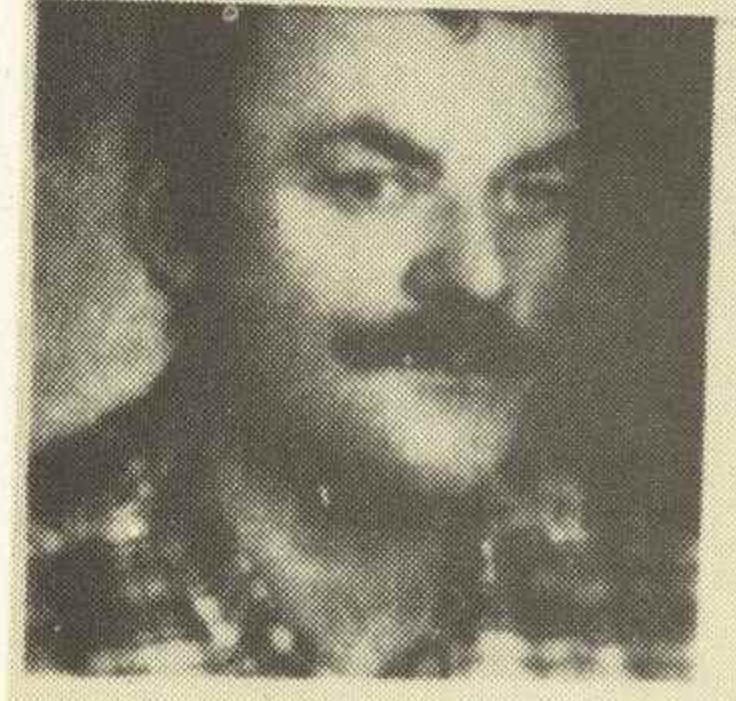


الشركة الكويتية الحرة والتجارية ش.م.ك  
**بولت بيرنك**  
 فلس ١٠٠  
 ٧٣٦٤٨٤ ن /

# السياسة

AL SEYASSAH, Sunday, October 3, 1982 — 17th year, No. 5110, Price 100 fils  
 أكتوبر ١٩٨٢ م السنة السابعة عشرة - العدد ٥١١٠ الزمن ١٠٠ فلس

الأردن واليمن الشمالي والمغرب يتعهدون بتطبيق ميثاق الدفاع العربي المشترك



## Polish artist captures Arab mood

**Polish artist captures Arab mood**  
 THE life of Arabs has been captured on canvas by a Polish artist, Czeslaw Podgorski, whose works are now being shown at the Boushahri gallery in Kuwait's Salmiya suburb.  
 Podgorski lived in Kuwait for five months last year, when he began painting scenes of Arabs in market places on a beach and in different moods and postures. The colours in Podgorski's works are muted and subdued, but they capture the life of a people with great precision.  
 An eye-catching painting at the show called 'Mareys' depicts the turbulence in the Arab world, aptly captured by the rippling waves, done in shades of dark blues, black, green and blue.  
 Czeslaw has held 13 exhibitions in his native Poland and overseas, including Denmark, Sweden, Finland, West and East Germany, Bulgaria, Argentina, Roma-



nia, Brazil, Mexico, France, Spain, Tunisia, Morocco, Yugoslavia and the US and USSR.  
 He studied art at the Academy of Fine Arts in Warsaw and has won several awards for his paintings, graphics and posters.  
 Some of his works have become collectors items and are shown in museums in Poland and Italy.  
 The Boushahri gallery last month introduced the idea of holding exhibitions of works by European or Arab artists on a regular basis and this was the second, organised by them.



**الطفل والعلم**  
 انتهت اللجنة التحضيرية لموسوعة الكويت العلمية للأطفال بمؤسسة الكويت للتقدم العلمي مشروعا لخطوة الإعداد واستطلاع آراء الأطفال بجميع مدارس الكويت الابتدائية والمتوسطة والمتخصصين ومناقشة تحليل نتائج الاستطلاع في الظاهرة الثقافية التي ستقام في الفترة من ٢٠ - ٢٥ ديسمبر ١٩٨٢ بإذن الله تحت عنوان الطفل والعلم. بمناسبة اعداد موسوعة الكويت العلمية للأطفال. وقد تشكلت اللجنة التحضيرية لاعمال الموسوعة من الدكتور عبدان السيد هاشم العقيل - مستشار الموسوعة - الدكتور عبد الرحمن الأحمد رئيسا - والدكتور خليفة الوقيان الاستاذة سهام السيد رجب الرفاعي الدكتور عبد الله مصطفى الدين الأستاذ محمد السيد رجب حمدي - مفرأ

**BOUSHAHRI GALLERY**  
 The Boushahri Gallery has the pleasure of inviting you to the preview of an exhibition of the works of CZESLAW PODGORSKI on November 5, 1982 between 5:00 and 8:00 pm

Salem Al - Mubarak Street, North Salmia Building - 1st Floor - Tel. 639993

الحياة وهنا في الكويت المدهون شي وياع للشرب والاستفادة منه لا لضعفه من اجل افعال فنية فهناك مواد اخرى يمكن ان يجد فيها الفنان التشكيل وسيله للتخلف الفني البديع وانا حد في تصويري واحس بان الفرد الكويتي كان في يوم من الايام اشد ما عليه ان يحصل على كوب صغير من الماء البشريه

انظر الى البريق واصبح الى الصوت هنا افضل العروض فيولندا بمشيلة الله ترحيب بك دائما صديقي الحبيب اما لا اريد شراء الذهب بل اريد مودتك فسمعا خلع العروبة من ناقتي وطولها اجلس اليها بكفني فلنا ارسم وجوهكم واقب رسائل لزوجتي O نبذة عن حياة الفنان بودغورسكي .  
 - ولد في مدينة لوبون بولندا عام ١٩٢٥  
 - تخرج في ا카데미 الفنون الجميلة بوارسو عام ١٩٤٢  
 - اقام ثلاثة عشر معرضا في معظم افكار أوروبا والولايات المتحدة  
 - تلقى جوائز عديدة على مستوى الدولة في الخزف والبولستر والحفر  
 - له كثير من الاعمال الفنية يحتفظ بها التحف الوطني في وارسو - بولكو - دانيسكا - شيشين - توركو - راوسا - جامعة وارسو - وزارة الثقافة والفنون - الحكومة الوطنية للفنون - الكتلة الوطنية بوارسو - المجلس الوطني للثقافة ايسريرا باميلانيا - ستوكهولم - روما - جمعية الفنون الدانماركية في ارنهوس وفي بعض افكار العالم الاخرى  
 من الطريف جدا ان الفنان البولندي بودغورسكي يكره ان يمارس عمله الفنية بالوان المائية مع انه من المبرعين في اللوحات المائية التي خدمه الاوان المائية وسالته عن الحسب قال بانساعة - اصعبت على الماء لا يجب ان يطرط في رسد لواحته فنه يمكن الا يكتب لها النجاح ومنها كانت رائحة بقر ما يجد ان يحتفظه لشرب والحفاظ على

## JIASの選んだ25点の海外秀作

MANAMI UDEICO INTERO ITALY KASPRZAK Piotr Good-bye (POLAND) LE MORE Parasols (FRANCE)

当選委員会の要請もあって、八月二十八日(土)事務局において、海外作品の選考が第一議題である。この選考は、協会がこの一年間の活動の終りとして海外各国の参加に対する連帯の意と、日本の作家が海外作品に対してどんな反応を示しているかを、各国作家に伝える積極的かつ具体的なコミニケーションの方法であると考えたからである。又国内のにもこれを示すことにより作品の評価の問題を通じて論議を呼ぶことになれば結構なこととも思うわけである。

以上の理由を主として日出席の委員が最終選考を行なった。表であるが、馬場代表からは一週前に出席可能会員二十数名に電話連絡をして要旨を説明し、出席不可能な会員からは書面郵送での選考とした。なかには不在であったりして連絡の出来なかつた人もいたが、十数通の書面を含めて結果的には四票以上の得票で二十五点が選ばれた。尚、ピカソとピロは対象外とした。又、作品掲載はされていないが、次の二点もこの中に含まれている。

OLIVA Pardo Pablo (Poland)  
 "Pastoral-Lago Poema" (Cuba)

全体を通して油彩に優れたものが少なく、版画の方が良いものがあるというのが大方の意見であった。中国の水墨画二点が含まれている。

Passer godt i Vestergade  
 Maleren Czeslaw Podgorski i Vestergade 58



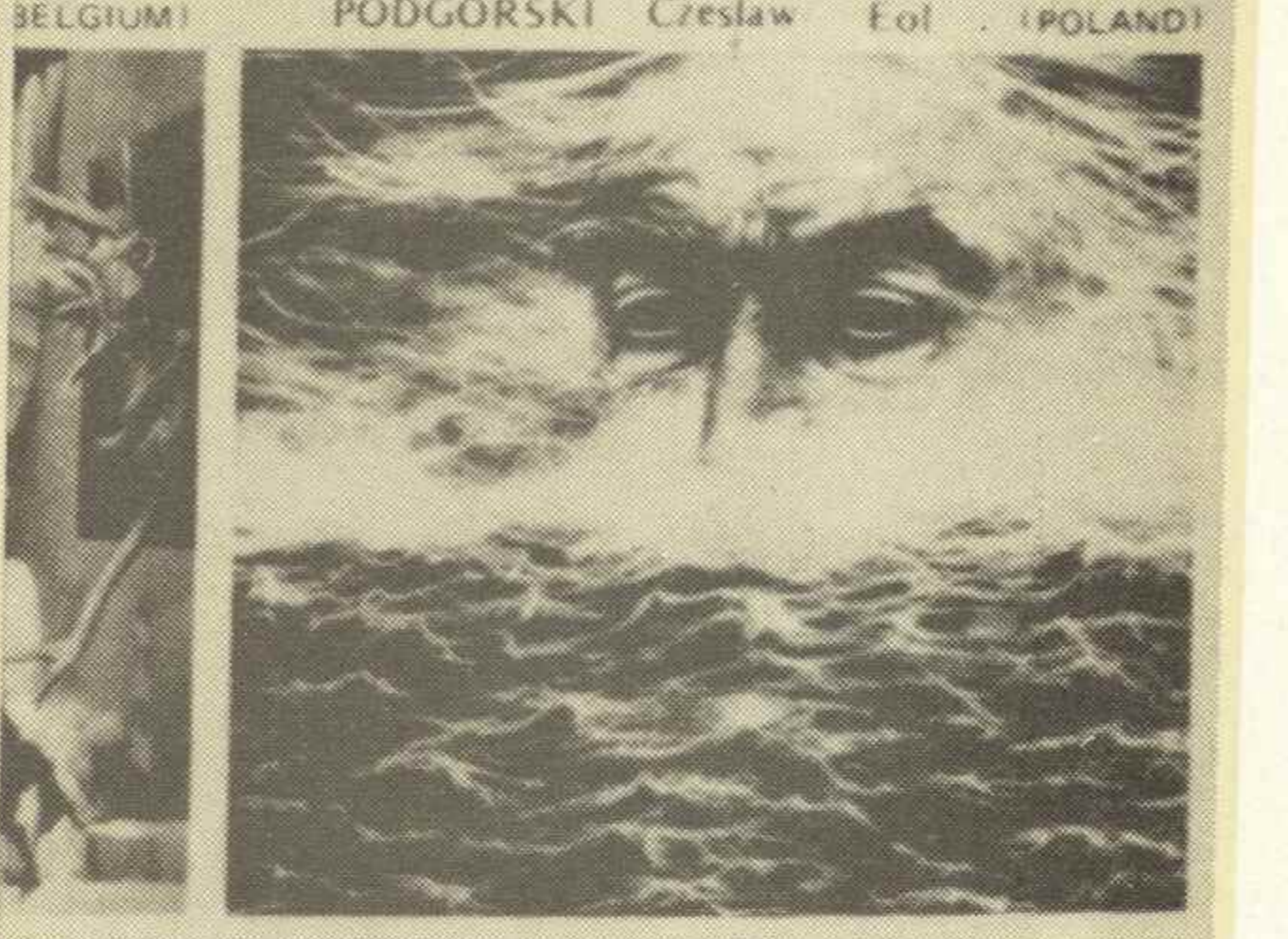
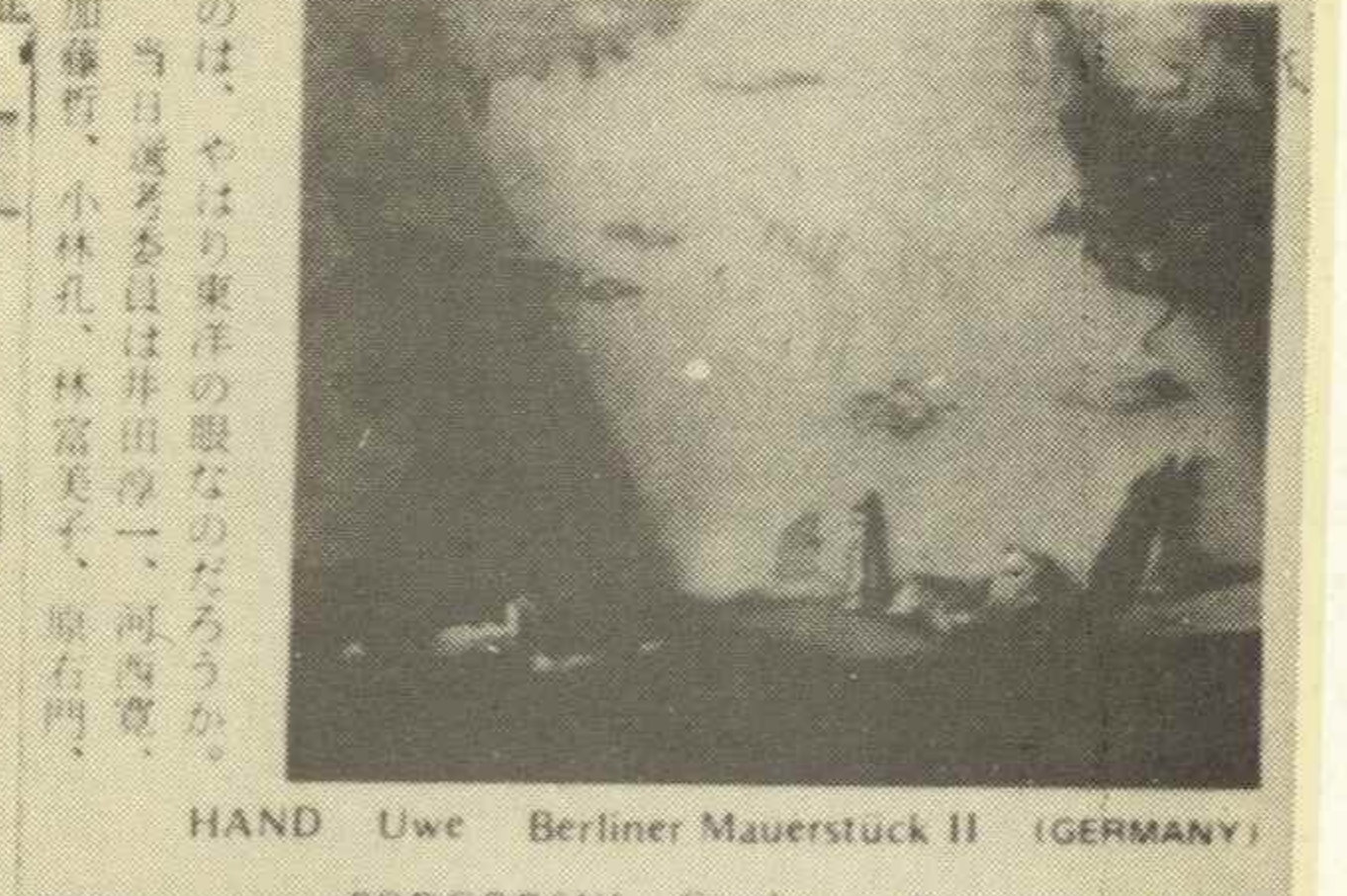
## A Pole apart

Podgorski

## Nyt fra Midtjylland

### Polske malere i kunstforeningen

Foruden arbejder af fem polske kunstnere udstilles polsk plakatkunst i de næste dage



## Isoa-Pukkia puolalaissilmin

(TP) Paneritavat graffitikalit, yhteen määnt, surinon kiko Ariston salilla puolalaisin silmin nähtä on eikka Turun Taidemaaluse Näyttely liittyy osana Isoa-Pukissa muuttamaan olevaan puolalais-suomalaiseen taidetele-ria.  
 Näytelyssä esillä olevat öljyväri-työt ovat suhtuneet Isoa-Pukin maaisiin inspiraatioina. Graffitit-käytöt puolestaan ovat Gilankis sa järjestettyjen kolmen puolalais-suomalaisen merialueisen graffitit-käytön voittajien töitä.  
 Taidetele- näyttely ja kupa-tilat ovat keskeisimpiä muuttaja- ja kysyyskaupunkeja - Turun - ja Solaksin välisessä taidetele-ri-vaastan taidetele-riin mu-



## Polske kunstnere udstiller på Skovgaard museet

**Dygtige unge kunstnere afloser udstillingen om 1800-tallets navister**

Skovgaard museet åbner i eftermiddag en meget fin udstilling af fem polske kunstnere, der præsenterer deres arbejder i maleri, skulptur og keramik.  
 De fem kunstnere er Czeslaw Podgorski, Julian Racsko, Henryk Kosciuszka, Jerry Kotowicz og Michal Kusowanski.  
 Desværre er kun to af kunstnerne, nemlig Czeslaw Podgorski og Julian Racsko, til stede under udstillingen for at præsenterere deres kunstværker. Kunstnerne kommer fra Warszawa, og de repræsenterer en særlig type kunstgrupper. De udstillende kunstnere forbindes nemlig ikke af nogen fælles kunstnerisk tendens eller stil - og ikke af nogen fælles ar-

**AKTUELT I DAG**  
 10-30 Tinghallen Udstilling lev og ud  
 14-17 og 19-23 Galleri Pundus  
 Hænsel og Johansen (Hænsel) udstiller  
 16 Skovgårdsmuseet Fem polske kunstnere udstiller  
 19-15 Pilestræde Den danske dag  
 19-15 og 21 Kino Palæet Vardeens største film



مدينة ليون عام 1974  
 في الثانية الفنون الجميلة بارسو وحصل على ثلثيها عام 1977  
 في عشر مبرما في كل من بارسو ، ارموس ، بورن كويهايم ، ارنهيم ، سيبوسو  
 رسمها الفن البولندي في الدانمارك والسويد وبنلندا والولايات المتحدة الاميركية  
 الغربية واليابان والشرق والبرازيل والولايات المتحدة والبرازيل والمكسيك  
 واليابان وشيكولولوتلانكا ونوس والحرب ويوتولاميا  
 التي مقيدة وشهادت تقدير في عيد من المسائل الدولية التي جرت في بولندا وغيرها  
 في الرسم والزخرفة والمساحات  
 في مقبرة كثيرة في وزارة الثقافة والفنون البولندية والسفيرة الايطالية  
 اعطاه في مجموعات بولندية في العديد من الايام منها : المتحف الوطني في وارسو ونيكو  
 تشيتسكي ، توركو ، راويا ، جامعاوارسو ، وزارة الثقافة والفنون بارسو ،  
 في الوطنية للفنون في طمة واويل ، كراكو ، المكتبة الوطنية بارسو ، المجلس البلدي  
 في المجلس الوطني للمعلمة اميريا بابالابيا ، سبارتا بولندا في سوكولم ، اوريا  
 الفنون الدانمركية في ارموس ، متحف الريانة بارسو والمتاحف الاقليمية التي تخدم  
 في خاصة في بولندا ومديد من اقطار العالم .



**CZESLAW PODGORSKI**  
 Born in Lwow, Graduate of the Academy of Fine Arts in Warsaw, (Dept. of Painting and Graphics), Diploma in 1962.  
 He has held 13 personal exhibitions: Warsaw, Aarhus, Torun, Copi, Arnhem, Spoleto and Perugia. His work has officially represented Polish art in Sweden, Finland, U.S.A., West Germany, East Germany, Bulgaria, U.S.S.R., A.Romania, Brasil, Mexico, France, Spain, Czechoslovakia, Tunis, Morocco, Jugoslavia, etc.  
 He has been the recipient of many prizes and awards in both Polish and national competitions and exhibitions for work in Painting, Graphics and Posters, has been awarded grants from the Polish Ministry of Culture and Art, and the Government.  
 Many of his works are in collections: The National Museums of Warsaw, Gdansk, Szczecin, Turku, Rauma, the University of Warsaw, the Ministry of Art, Warsaw, the State Collection of Art, Wawel Castle, Cracow, the Library, Warsaw, the Town Council of Art, Wawel Castle, Cracow, the Library, and the Town Council of Perugia, Italy, Polish Embassies in Stockholm and the Danish Art Society in Aarhus, the Museum of Sport, Warsaw and regional museums and private collections in Poland and many countries of the world.  
 Address : P. O. Box 21643 Safat, Kuwait Phone : 4452232  
 POLAND : Home : 04.015 Warsaw, Al-Waszyngtons 39/68 Phone :  
 Studio : 02.525 Warsaw, Ul Chodkiewicza 6/17

**NOTATNIK W**

**WYSTAWA W BARBAKANIE**  
 W Galerii Barbakan w Warszawie odbywa się bieżąca wystawa prac Czł. Podgórskiego. Wystawa ta jest pierwszą w historii Barbakanu, a także w historii sztuki polskiej w tym roku od czasu ostatniej wystawy w Barbakanie. Wystawa ta jest pierwszą w historii Barbakanu, a także w historii sztuki polskiej w tym roku od czasu ostatniej wystawy w Barbakanie. Wystawa ta jest pierwszą w historii Barbakanu, a także w historii sztuki polskiej w tym roku od czasu ostatniej wystawy w Barbakanie.



NOTATNIK WŁOSKI

**Pod dachami Warszawy**

**W pracowni Czł. Podgórskiego**



Podgórski w domu w Warszawie

**PODGORSKI TOONT EEN WONDERLIJKE WERELD**

**ARNHEM** — Het werk van de Poolse kunstenaar Czeslaw Podgorski, dat momenteel geëxposeerd wordt in de Ewa Walinska Galerij in de Kerkerstraat te Arnhem, getuigt van een zeer persoonlijke visie en van grote technische vaardigheid. Er hangt een reeks lithografieën, fors van formaat met een overwegend romantisch-surreel karakter.



„Gloria S” een van de lithografieën van Podgórski, die momenteel geëxposeerd worden bij de Ewa Walinska Galerij.

**Grafika Czesława Podgórskiego**

Wystawa grafiki Czł. Podgórskiego w Galerii Barbakan w Warszawie. Wystawa ta jest pierwszą w historii Barbakanu, a także w historii sztuki polskiej w tym roku od czasu ostatniej wystawy w Barbakanie. Wystawa ta jest pierwszą w historii Barbakanu, a także w historii sztuki polskiej w tym roku od czasu ostatniej wystawy w Barbakanie.



„Z Włoskiego Notesu”

Wystawa grafiki Czł. Podgórskiego w Galerii Barbakan w Warszawie. Wystawa ta jest pierwszą w historii Barbakanu, a także w historii sztuki polskiej w tym roku od czasu ostatniej wystawy w Barbakanie. Wystawa ta jest pierwszą w historii Barbakanu, a także w historii sztuki polskiej w tym roku od czasu ostatniej wystawy w Barbakanie.

W Galerii Barbakan w Warszawie odbywa się bieżąca wystawa prac Czł. Podgórskiego. Wystawa ta jest pierwszą w historii Barbakanu, a także w historii sztuki polskiej w tym roku od czasu ostatniej wystawy w Barbakanie. Wystawa ta jest pierwszą w historii Barbakanu, a także w historii sztuki polskiej w tym roku od czasu ostatniej wystawy w Barbakanie.

Wystawa grafiki Czł. Podgórskiego w Galerii Barbakan w Warszawie. Wystawa ta jest pierwszą w historii Barbakanu, a także w historii sztuki polskiej w tym roku od czasu ostatniej wystawy w Barbakanie. Wystawa ta jest pierwszą w historii Barbakanu, a także w historii sztuki polskiej w tym roku od czasu ostatniej wystawy w Barbakanie.

Wystawa grafiki Czł. Podgórskiego w Galerii Barbakan w Warszawie. Wystawa ta jest pierwszą w historii Barbakanu, a także w historii sztuki polskiej w tym roku od czasu ostatniej wystawy w Barbakanie. Wystawa ta jest pierwszą w historii Barbakanu, a także w historii sztuki polskiej w tym roku od czasu ostatniej wystawy w Barbakanie.

Wystawa grafiki Czł. Podgórskiego w Galerii Barbakan w Warszawie. Wystawa ta jest pierwszą w historii Barbakanu, a także w historii sztuki polskiej w tym roku od czasu ostatniej wystawy w Barbakanie. Wystawa ta jest pierwszą w historii Barbakanu, a także w historii sztuki polskiej w tym roku od czasu ostatniej wystawy w Barbakanie.

Wystawa grafiki Czł. Podgórskiego w Galerii Barbakan w Warszawie. Wystawa ta jest pierwszą w historii Barbakanu, a także w historii sztuki polskiej w tym roku od czasu ostatniej wystawy w Barbakanie. Wystawa ta jest pierwszą w historii Barbakanu, a także w historii sztuki polskiej w tym roku od czasu ostatniej wystawy w Barbakanie.



JÓZEF DUZYK

